

Szkółki róż Katriela i Arona Eizyków

Katriel and Aron Eizyks' rose nurseries

JAKUB DOLATOWSKI¹, MARLIS BUCHHOLZ²

¹ Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszcach

Arboretum and Department of Physiography in Bolestraszyce
Bolestraszyce 130, PL-37-700 Przemyśl, skr. poczt. 471, Poland

E-mail: kubadola@gmail.com

² Gedenkstätte Ahlem

The Ahlem Memorial
Heisterbergallee 10, D-30453 Hannover, Germany

E-mail: marlis.buchholz@region-hannover.de

Received: 4 June 2018, Accepted: 20 June 2018

ABSTRACT: In 1912, Katriel Eizyk (1893–1957), a Jew from Dobrzyń on the Drwęca River – at that time under Russian rule – with the help of his younger brother Aron (1895–1979), in Adamowice, in the suburbs of Kutno, established a nursery (“Eizyk – Kutno”) which with time became the largest rose nursery in interwar Poland. The Eizyk Brothers’ rose nurseries in their heyday, in the last few years before the outbreak of WW II, annually offered more than 300.000 rose shrubs with 1.100 cultivars. The Eizyk Brothers specialized in novelties; they kept in close contact with the best rose breeders in the world and in Kutno they gathered the greatest parental stock nurseries in Poland and an extensive rootstock collection. In their facilities, they implemented the latest propagation and cultivation methods and in high season employed more than 100 workers. During WW II, the nursery was completely destroyed and most of Eizyks’ relatives became victims of the Holocaust. In 1949 Katriel, having survived the time of WW II in the Soviet Union, departed from Kutno for Israel. From that time his brother Aron carried out the nursery business in his homeland for 30 years, until his death. His nurseries continued to run under the aegis of both brothers – Katriel and Aron Eizyk. They were rather smaller than those they had before the war but they were famous all over the country and enjoyed a reputation for being excellent nurseries.

The beginnings of the nurseries and their activities before WW II were closely connected with the Zionist movement with which a considerable part of Jewish inhabitants of Dobrzyń, the home town of both brothers, identified themselves. Katriel Eizyk at the beginning of the 20th century (1908–1911) was sent to the Jewish Gardening School as far as in Ahlem near Hannover (“Israelitische Erziehungs-Anstalt zu Ahlem”) which, among other things, aimed to eliminate social and occupational marginalization of German Jews, and in broader terms European, especially east European Jews, with a view to their emigration to Palestine or North America. Those ideas were later transferred to and implemented by Katriel in his nursery. From 1929 the Eizyk Brothers trained Jewish pioneers who acquired the arcana of a gardener’s and a nurseryman’s occupation and prepared them for their departure for Palestine as part of so-called hachshara.

Key words: aliyah, Adamowice, Ajzyk, Bronisław Hozakowski, Dobrzyń, Ejzyk, HeHalutz, history of gardening, hachshara, Holocaust, Israelitische Erziehungs-Anstalt zu Ahlem, Karl Eysick, Karl Eisig, Kutno, Mikołaj Jakubowski, *Rosa*, Shoah, zionism

Wprowadzenie

Historia zakładu ogrodniczego braci Eizyk (ryc. 1) nie dawała spokoju pierwszemu autorowi od lat, przypominając o sobie od czasu do czasu refleksją, że w tej historii, zarazem wspaniałej i tragicznej, jest wiele niewiadomych. Zamyśl przygotowania zeszytu „Rocznika PTD”, który zawierałby kilka tekstów o różach, kazał wrócić do dawnych poszukiwań i kwerend, co, przynajmniej w części, przyniosło rezultaty – odsłoniły się nieznane do tej pory, zapomniane, zatarte lub pomijane informacje, obrazy i wątki. Szkółki róż Katriela i Arona Eizyków, ich zasadnicze znaczenie dla tej gałęzi ogrodnictwa w Polsce, niemieckie lata edukacji zawodowej Katriela Eizyka w żydowskiej szkole ogrodniczej i rola idei syjonistycznej w życiu braci, wraz z szerzej nieznanym udziałem firmy w przygotowywaniu („hachsza-ra”) i szkoleniu żydowskich pionierów („chaluców”) przed ich wyjazdem do Palestyny, wreszcie – istotna rola Katriela Eizyka w tworzeniu zrębów ogrodnictwa w pierwszych latach istnienia Izraela i tragiczne losy rodziny w latach Zagłady, wszystko to warte jest przypomnienia.



Ryc. 1. Dwa znaki firmowe szkółek Katriela Eizyka przed II wojną oraz faksymile podpisów braci.

Fig. 1. Two trademarks of Katriel Eizyk's nurseries before WW II and a facsimile of the Eizyk brothers' signatures.

Źródła

Praca oparta jest na dwojakiego rodzaju źródłach. Pierwsze to wspomnienia, jakimi podzielili się z pierwszym autorem ci, którzy znali zakład ogrodniczy „K. i A. Eizyk” lub osobiście Arona Eizyka, a więc Jerzy Bujalski, Agnieszka Arnold, Teresa Mosingiewicz i kilku ogrodników i dendrologów starszego pokolenia – Marcei Ciesielski, Jan Grąbczewski, Włodzimierz Seneta, Józef Stoiński i Bolesław Wituszyński. Są to również wspomnienia „z drugiej ręki”, znane autorom jedynie z zachowanych przekazów, na przykład fragmenty wywiadu, jakiego Aron Eizyk w 1976 r. udzielił dziennikarzowi warszawskiej „Kultury”, czy wspomnienia Icchaka Eizyka, bratanka Arona Eizyka,

którymi dzielił się z Agnieszka Arnold m.in. wówczas, gdy reżyserowała, w latach dziewięćdziesiątych XX w., film o Aronie Eizyku.

Drugie źródło informacji stanowią archiwalia, przechowywane w kilku instytucjach w Izraelu, Polsce i Niemczech. W kutnowskim oddziale Archiwum Państwowego w Płocku znajdują się m.in. akta trzech cywilnych procesów sądowych, założonych w kutnowskim Sądzie Grodzkim w 1949 r. z powództwa Katriela Eizyka, który przed wyjazdem do Izraela porządkował sprawy rodzinne i potrzebował sądowego stwierdzenia zgonu pierwszej żony, Tauby, i ich dwóch synów (Akta w sprawie cywilnej [...] Zespół Sądu Grodzkiego w Kutnie [...] 2931, 2932 i 2933; 1949). Na obfity zespół dokumentów w Muzeum Regionalnym składają się z kolei materiały przekazane przez Jerzego Bujalskiego z Kutna. Są to m.in. różne dokumenty Arona Eizyka i jego żony (w tym podrabiane dokumenty z czasów okupacji), liczne fotografie i katalogi szkółkarskie.

W zbiorach tel-awińskiego Muzeum Narodu Żydowskiego, „Beit Hatfutsot”, w Centrum Dokumentacji Wizualnej Bernarda H. i Miriam Osterów, znajduje się 11 fotografii, związanych z rodziną Eizyków i jej szkołkami róż w Adamowicach, oraz katalog szkółkarski z 1937 r. Zbiór ten przekazał swego czasu do „Beit Hatfutsot” Icchak Eizyk, syn jednego z czterech braci Eizyk, Jehudy.

W zbiorach „Gedenkstätte Ahlem”, instytucji, której zadaniem jest gromadzenie, opracowywanie i upowszechnianie materiałów związanych z „Izraelicką Szkołą Ogrodniczą” w Ahlem i późniejszą eksterminacją w czasie II wojny, na terenie tego obiektu, Żydów i innych ofiar nazizmu, przechowywane są m.in. sprawozdania z działalności szkoły z lat 1893–1939 („Berichte der Israelitischen Erziehungsanstalt bzw. Gartenbauschule Ahlem”) oraz roczniki, wydawane przez 30 lat, począwszy od 1903 r., przez stowarzyszenie wychowanków („Berichte des Vereins Ehemaliger Ahlemer”). W materiałach tych znajduje się m.in. kilka tekstów związanych z osobą Katriela Eizyka.

Informacje o braciach Eizyk publikuje od dłuższego czasu w regionalnych, kutnowskich wydawnictwach Teresa Mosingiewicz (2007, 2014), która przed dwu laty podsumowała swoją kwerendę w postaci biogramu w drugim tomie *Kutnowskiego Słownika Biograficznego* (Mosingiewicz 2016). Przedwojenna monografia zakładu ogrodniczego Eizyków (Kasińska 1936) została niestety po

II wojnie, w czasie jakiejś reorganizacji czy „przewietrzania” zbiorów definitywnie usunięta z biblioteki ówczesnej Akademii Rolniczej w Poznaniu. Szczęólnego rodzaju dokumentem jest film *Róże Arona*, w reżyserii Agnieszki Arnold (1995), jedna z pięciu części jej obrazu o kutnowskich Żydach. Postać Arona Eizyka przedstawiają też drobne notatki, o charakterze kompilacji (Gołębiowska 2005, Anonim 2017). Opracowanie pierwszego autora sprzed dwudziestu lat zdążyło się „zestarzeć” i zawiera, jak teraz widać, istotne luki (Dolatowski 1999).

Liczne informacje znajdujemy w tekście opublikowanym przed z górą 40 laty w warszawskiej „Kulturze” (Rowiński 1976). Autor często wplata w tok narracji słowa swego rozmówcy, Arona Eizyka. Przy lekturze trzeba jednak brać poprawkę na miejsce i „zgnili” czas, w jakich się ten tekst ukazał. Aron Eizyk starannie unikał w czasie wywiadu, jaki prowadził z nim Aleksander Rowiński, wszelkich wątków, które mogłyby skierować rozmowę na różne aspekty kwestii żydowskiej czy losy swego starszego brata w Rosji i ZSRR w czasie I i II wojny światowej (być może jest to wynik ingerencji cenzury, autocenzury lub redaktorskiego montażu). Tym samym kilka kwestii o zasadniczym znaczeniu dla losów i wyborów życiowych braci Eizyk oraz historii ich szkółek kryje się raczej w tym, czego w czasie wywiadu Aron Eizyk nie powiedział, a nie w tym, o czym zdecydował się opowiedzieć. Aron Eizyk prosił swego rozmówcę nawet o zastąpienie hebrajskich imion ich obu, Katriela i jego samego, inicjałami (...*lepiej będzie gdy pan postawi po imionach te kropki*), od razu przypominając w tym kontekście przedwojenne ataki, jakie przypuściła na nich endecka „Gazeta Poranna 2 grosze”, gdy tylko warszawska Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego publicznie pochwaliła ich firmę, przeciw „żydowską”, i polecała potencjalnym klientom produkowane tam rośliny. I tak, konsekwentnie unikając spraw, które dla rodziny Eizyków miały pierwszorzędne znaczenie, Aron Eizyk w rozmowie z Rowińskim wspomina wprawdzie pracujących w kutnowskich szkołkach praktykantów ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, ale pomija całkowitym milczeniem stałą obecność w zakładzie innych praktykantów, „chaluców”, czyli pionierów żydowskich, którym ten zakład ogrodniczy od samego początku miał służyć i dla kształcenia których – w ogóle powstał. Pomija też, z pewnością z rozmysłem, najważniejszą przesłankę, jaka legła u podstaw wyboru Kutna na siedzibę firmy, podnosząc jedynie – istotną ale bynajmniej nie pierwszoplanową – kwestię bezcłowej, łatwej ekspedycji róż z Kutna na teren Rosji przed I wojną i istnienie już wówczas dogodnych połączeń kolejowych tego miasta. Aron Eizyk milczy też na temat wsparcia i opieki, jakiej doznawała jego rodzina w latach nazistowskiego terroru z rąk Bronisława Hozakowskiego; u źródeł milczenia leżała w tym przypadku obawa, że oddając sprawiedliwość opiekunowi i wybawcy, może mu po prostu zaszkodzić. W mocno zawołowany sposób przedstawia też w rozmowie z A. Rowińskim dwa lata zesłania Katriela na Syberii w czasie I wojny (...*siedział tam dwa lata. Od 1916 roku. Przyzwyczaił się, pokochał tych ludzi, polował z nimi i tęsknił*) czy zsyłkę (a może jedynie tak zwane *poselenie?*) w Uzbekistanie w latach II wojny.

Rodzina i szkółki

Początki

Twórcy największej przed rokiem 1939 szkółki róż w Polsce, bracia Katriel i Aron Eizykowie¹, pochodzili z żydowskiej rodziny osiadłej w Dobrzyniu nad Drwęcą. W wywiadzie z 1976 r. Aron Eizyk mówił, że rodzina była zasiedziła – *ojciec, dziad, pradziad, jak daleko pamięć moja sięga, zawsze gospodarowali w Dobrzyniu nad Drwęcą* (Eizyk, za: Rowiński 1976). W tym ubogim, pogranicznym miasteczku, które leżało na zachodnich kresach zaboru rosyjskiego (Drwęca była rzeką graniczną, która oddzielała Dobrznin od leżącego już w zaborze pruskim Golubia, kontrastowo „uporządkowanego” i bogatego), Żydzi zdominowali przed I wojną rzemiosło i handel. W ich rękach były sklepy „łokciowe”, handel zbożem, bydłem, do Żydów należały wszystkie zakłady rzemieślnicze i cały drobny przemysł – tartaki, mleczarnia, młyn (Waszkiewicz 1993). W okresie międzywojennym większość mieszkańców Dobrzynia nadal stanowili Żydzi, skłaniający się z reguły, w sytuacji wysokiego bezrobocia i upadku handlu i przemysłu, ku komunizmowi lub, częściej, ku ideom syjonistycznym, ku wyjazdowi do Palestyny czy do obu Ameryk (Harpaz 1969, Waszkiewicz 1993). Musiało to mieć wpływ i na decyzje życiowe Eizyków.

Bracia Hersz i Jakub Ajzykowie (w dalszej części tekstu przyjmujemy konsekwentnie, bez względu na postać nazwiska w rozmaitych źródłach – wersję „Eizyk”) byli w Dobrzyniu młynarzami (Waszkiewicz 1993, Jerzy Bujalski 1999, *in coll.*). Młyn parowy Eizyków, podstawę bytu dobrzyńskiej gałęzi rodziny, w 1936 r. sprzedano na licytacji w Płocku (Waszkiewicz 1993); być może wiązało się to ze śmiercią Jakuba? Hersz umarł już znacznie wcześniej – Aron Eizyk już w roku 1920 wskazywał w swojej książeczce wojskowej nie ojca, a właśnie stryja jako kontakt w razie „ciężkiego wypadku” (Książeczka wojskowa... 1920). Związki braci Arona i Katriela z Dobrzyniem były trwałe, mimo że obaj mieszkali już i działali gdzie indziej.

1 Brzmienie i pisownia ich imion i nazwiska może przysparzać kłopotu, stąd słowa wyjaśnień. Właściwa wersja imienia najstarszego syna, zgodna z zapisem hebrajskim, to Katriel (hebr. = Bóg moja korona), ale używano także wersji Kasriel, Kazriel – tak na przykład pisał sam Katriel przed sądem grodzkim w Kutnie w 1949 r. Trafia się i Kastriel (Dolatowski 1999), a nawet imiona zbliżone do oryginalnych fonetycznie, ale w swym znaczeniu całkowicie doń nieprzystające: niemieckie Karl (używał go sam K. Eizyk w okresie pobytu w Ahlem) i polskie Karol. Imię drugiego (a i trzeciego) syna Katriela, znaczące gdy weźmiemy pod uwagę syjonistyczne poglądy członków rodziny, to Bencyjon (hebr. = syn Syjonu; u nas używano też wersji Bensityjon; Kośka 2002). Młodszy bracia Katriela i Arona to Jehuda i Jehoszua czyli Jezua, w spolszczeniu – Jozue. W cennikach i katalogach firmy znajdziemy nazwisko w wersji „Eizyk”, takie widnieje też w książeczce wojskowej Arona (Książeczka wojskowa... 1920), ale w niektórych dokumentach czy źródłach, także urzędowych, znajdziemy zapis „Ajzyk” (tak w dowodzie osobistym) lub „Ajzyk”, na przykład w aktach Sądu Grodzkiego w Kutnie z 1949 r. – nazwisko „Ajzyk” (trzy zespoły Akt w sprawie cywilnej... 1949), a w Wypisie aktu ślubu... (1939) widnieją obok siebie obie wersje – „Ajzyk” i „Eizyk”. W szkole w Ahlem Katriel Eizyk figurował jako „Eisig”, a swój tekst, napisany dla stowarzyszenia wychowanków szkoły w Ahlem, podpisał po latach – Eysick (1929).

Świadczą o tym drobne, marginalne informacje, jakie tu i ówdzie znajdujemy. Na przykład wszystkie fotografie do katalogów szkółek robił przed II wojną fotograf z Dobrzyńna, Aron Krzeczanowski², a co najmniej dwu żydowskich praktykantów, mianowicie Eliasz Dobrzyński i nieznanego imienia – Motyl, pochodziło właśnie z rodzinnego miasta Eizyków (Harpaz 1969, Waszkiewicz 1993).

Hersz Eizyk, ożeniony z Libą, z domu Krutką (w dokumentach natrafiamy i na wersję „Krótką”, być może przez poprawnościowy usus językowy protokolantów sądowych i urzędników), miał czterech synów i dwie córki. Aron Eizyk w imieniu swoim i Katriela wspominał: *...mieliśmy dwie siostry, dwóch braci na Pomorzu* (Eizyk, za: Rowiński 1976). Imiona obu sióstr pozostają nieznanne. Spośród synów najstarszy był Katriel, który urodził się 24 grudnia 1893 r. w Dobrzyńniu (informacje takie widnieją w księgach wymeldunków gminy Ahlem, „Abmeldebuch der Gemeinde Ahlem”), a zmarł na serce 18 września 1957 r. w Ganne Jehuda, na przedmieściach Tel Awiwu (ryc. 2). Aron urodził się

2 Za: https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/d/353-dobryzn-nad-drweczesc-golubia-dobryznia/99-historia-spoleczności/137249-historia-spoleczności#footnote7_fbne01. [data dostępu 15.02.2018].



Ryc. 2. Aron Eizyk (z lewej) z bratem Katrielem, bratową Taubą i bratankiem Bencyjonem, lata trzydzieste XX w. (fotograf nieznany; ze zbiorów Jerzego Bujalskiego, obecnie w Muzeum Regionalnym w Kutnie; sygn. MRK/H/4859, 4875).

Fig. 2. Aron Eizyk (on the left) with his brother Katriel, Tauba – his brother's wife and their son Bencyjon, 1930s (Photographer unknown. The Regional Museum in Kutno, Jerzy Bujalski's Collection, catalogue no. MRK/H/4859, 4875).



Ryc. 3, 4. Jehuda Eizyk z żoną Cyporą i ich synami Icchakiem i Meirem (Markiem) w szkółce róż Eizyków w Kutnie, około 1936 r. (sygn. 139942, 139944, ©Beit Hatfutsot, Centrum Dokumentacji Wizualnej Bernarda H. i Miriam Osterów, Tel Awiw; za zgodą Icchaka Eizyka, Izrael).

Fig. 3, 4. Yehuda Eizyk, his wife Zippora and their sons Yitzhak and Meir (Marek) in the Eizyk's rose nursery in Kutno, c.1936 (Photo unit id. 139942, 139944, ©Beit Hatfutsot, the Oster Visual Documentation Center, Tel Aviv; courtesy of Yitshak Eizyk, Israel).



Ryc., Fig. 4.

w Golubiu 18 grudnia 1895 r., a zmarł w Kutnie 12 marca 1979 r.; pochowany jest na cmentarzu w Woźniakowie pod Kutnem. Trzeci syn, Jehuda (= Juda) Eizyk, którego daty urodzin nie znamy, w gospodarstwie różanym w Kutnie nie brał udziału, ale przyjeżdżał tu do starszych braci, ze swoją żoną, Cyporą (z domu Cohen), i synami, Icchakiem (ur. w 1922 r.) i młodszym Meirem (Markiem; ryc. 3, 4, 5). Icchak przyjeżdżał też do Kutna, do stryjów, na wakacje (Agnieszka Arnold 2018, *in coll.*). Jehuda Eizyk zmarł przed 1949 r., co można

wnioskować ze słów Katriela Eizyka, z zeznań sądowych z 1949 r.: *...o czym otrzymałem wiadomość w Rosji za pośrednictwem brata mojego, Judy Ajzyka, dziś [28 maja 1949 r.] już nieżyjącego* (Akta w sprawie cywilnej [...] o stwierdzenie zgonu syna Moszy Ajzyka 1949). O czwartym bracie, Jehoszui (= Jozuem) nie wiemy nic bliższego, znamy jedynie młodzieńczą fotografię Jehudy i Jozuego, zrobioną około 1915 r., przekazaną do Muzeum Narodu Żydowskiego przez Icchaka Eizyka, syna pierwszego z nich (ryc. 6).



Fig. 5. Jehuda Eizyk z żoną Cyporą i ich dziećmi Icchakiem i Markiem w domu Eizyków w Kutnie, około 1936 r. (sygn. 139947, ©Beit Hatfutsot, Centrum Dokumentacji Wizualnej Bernarda H. i Miriam Osterów, Tel Awiw; za zgodą Icchaka Eizyka, Izrael).

Ryc. 5. Yehuda Eisyk, his wife Zippora and their children Itzhak and Marek at the Eizykw's home in Kutno, Poland, c.1936 (Photo unit id. 139947, ©Beit Hatfutsot, the Oster Visual Documentation Center, Tel Aviv; courtesy of Yitshak Eisyk, Israel).



Ryc. 6. Jehuda Eizyk (po lewej) i jego brat Jehoszua (Jozue), około 1915 r. (sygn. 139951, ©Beit Hatfutsot, Centrum Dokumentacji Wizualnej Bernarda H. i Miriam Osterów, Tel Awiw; za zgodą Icchaka Eizyka, Izrael).

Fig. 6. Yehuda Eisik (on the left) and his brother Yehushua, Poland, c.1915 (Photo unit id. 139951, ©Beit Hatfutsot, the Oster Visual Documentation Center, Tel Aviv; courtesy of Yitshak Eisyk, Israel).

Katriel, jako najstarszy, odebrał solidne wykształcenie, które w zamyśle ojca miało mu dać, w postaci nietypowego dla współziomków rzemiosła, mocne życiowe oparcie, a zarazem, zapewne, sposobie do wyjazdu do Palestyny. Ojciec wysłał go więc na naukę, *gdy [Katriel] miał osiemnaście lat* [to ewidentna pomyłka Arona Eizyka, informacja dotyczy wieku brata, *gdy ten wracał już z Niemiec do szkoły ogrodniczej w Hanowerze* (Eizyk, za: Rowiński 1976). Była to Izraelska Szkoła Ogrodnicza w Ahlem pod Hanowerem, założona przez hanowerskiego bankiera, Moritza Simona, przy wsparciu żydowskiej organizacji masońskiej B'nai Brith i jej hanowerskiej „Loży Syjonu” („Zion-Loge”) oraz międzynarodowej „Alliance Israélite Universelle” i „Jewish Colonization Association”. Hanowerska szkoła ogrodnicza dla młodych Żydów była szeroko znana wśród rzesz żydowskich nie tylko w Niemczech, ale i we wschodniej Europie, dokąd docierano z odpowiednią akcją informacyjną i agitacją na rzecz przyjazdu do Ahlem. Szkoła działała od 1893 r., pod nazwą „Israelitische Erziehungs-Anstalt zu Ahlem bei Hannover” (w 1919 r. nazwę zmieniono, by uniknąć pomyłek, polegających na przypisywaniu jej opieki nad chorymi i niepełnosprawnymi, na jednoznaczne określenie – „Israelitische Gartenbauschule Ahlem”). Jednym z głównych celów, jaki przyświecał założycielowi, stało się, szczególnie w ostatnich latach jego życia, a więc właśnie wtedy, gdy do Ahlem trafił Katriel Eizyk, gruntowne wdrożenie do prac ogrodniczych i rolniczych młodych żydowskich chłopców (z czasem i dziewcząt) z Galicji, Rosji czy Rumunii, gdzie wśród mas żydowskich panowała nędza i powtarzały się pogromy, przed ich wyjazdem do Stanów Zjednoczo-

nych, Kanady lub do Palestyny (Buchholz i in. 2017). Katriel spędził w Niemczech cztery lata, w tym trzy lata nauki w Ahlem (ryc. 7, 8), a potem rok praktyki ogrodniczej w saksońskim Oschatz. Z Ahlem Katriel Eizyk wymeldował się 15 maja 1911 r. („Abmeldebuch der Gemeinde Ahlem”; w księgach zameldowań nie odnotowano daty przybycia Katriela do tej podhanowerskiej miejscowości). Nauka w szkole trwała trzy lata, zatem Katriel Eizyk musiał przybyć do szkoły w 1908 r.³ W Ahlem uczyło się jeszcze co najmniej dwu Żydów z Dobrzyń, Eliasz Dobrzyński (później praktykant w Kutnie) i Samuel Pieniek.

Po ukończeniu szkoły w Ahlem Katriel praktykował w Oschatz w północnej Saksonii (nazwę tej miejscowości zapisano jako cel wyjazdu we wspomnianej już księdze wymeldowań gminy Ahlem), w zakładzie ogrodniczym, specjalizującym się m.in. w produkcji róż. Była to być może działająca tam od 1904 r. szkółka drzew owocowych i róż Victora Guericke. Przytaczam znowu zanotowane przez dziennikarza „Kultury” słowa Arona o tym, że jego brat *znał firmę pod Dreznem [...] tam był na praktyce po ukończeniu szkoły w Hanowerze. Ta firma masowo wysyłała krzaki do Rosji* (Eizyk, za: Rowiński 1976).

3 Według niepotwierdzonych informacji do nauki ogrodnictwa dodał jeszcze studiowanie malarstwa (Jerzy Bujalski 1999, *in coll.*). O ile miało to miejsce w okresie „ahlemskim”, to chodziłoby zapewne o hanowerską „Kunstgewerbe- und Handwerkerschule”, ale zdecydowanie trudno wyobrazić sobie, by można było godzić bardzo intensywną, całodzienną naukę w Ahlem z dodatkowymi zajęciami?



Ryc. 7, 8. Uczniowie Izraelskiej Szkoły Ogrodniczej w Ahlem – na inspektach (za: „Die Israelitische Erziehungsanstalt zu Ahlem in Wort und Bild”, około 1902 r.) i w szkółce róż (za: „Baumschul-Katalog [:] Plantage Ahlem bei Hannover”, 1914).

Fig. 7, 8. Students of the Jewish Gardening School in Ahlem working on the cold frames (As in: „Die Israelitische Erziehungsanstalt zu Ahlem in Wort und Bild”, c.1902) and in the rose nursery (As in: „Baumschul-Katalog [:] Plantage Ahlem bei Hannover”, 1914).

Okres międzywojenny

Po powrocie z Niemiec Katriel rozczytywał się we wszystkim, co dotyczyło róż i ich uprawy, a jego doświadczenia wyniesione z Oschatz decydująco zaważyły na zawodowych planach (Eizyk, za: Rowiński 1976). Młodszy Aron skończył tylko 4-klasową szkołę handlową w Golubiu (Książeczka wojskowa... 1920), ale później jako swój zawód podawał – „rolnik” (Książeczka wojskowa... 1920⁴) lub „ogrodnik” (Akta w sprawie cywilnej... 1949). W okresie międzywojennym bracia jakby zamienili się rolami, do jakich predestynowały ich skończone przez nich szkoły, mia-

nowicie Katriel zajął się w firmie kontaktami, zwłaszcza z zagranicą, eksportem i importem, reklamą, zamówieniami, korespondencją, a Aron ogrodniczymi pracami na szkółkarskich kwaterach i wszelkimi kontaktami z ludźmi

4 Dowiadujemy się z niej także, że był fizylierem piechoty, „w wojnach udziału nie brał i na froncie nie był” (Mosingiewicz, 2016, pisze, że w latach 1920–1923 odbył służbę wojskową, ale w książeczce wojskowej nie ma o tym żadnej adnotacji?), że znał polski, który podał jako język macierzysty, oraz niemiecki i rosyjski, że z wojska zwolniono go definitywnie 24 października 1920 r. i że w latach 1920 i 1923 stawał przed komisjami wojskowymi w Dobrzyniu, w 1925 r. – w Rypinie, a dopiero w czerwcu 1930 r. w Kutnie; MRK/H/sygn. 4899).

w najbliższej okolicy, co pasowało do jego otwartej osobowości. Aron wspominał po latach, że brat był w firmie „ministrem spraw zagranicznych”, podczas gdy on – „ministrem gospodarki wewnętrznej” (Eizyk, za: Rowiński 1976). Do Kutna bracia trafili w marcu 1912 r., Aron Eizyk tak wspominał kutnowskie początki:

...wrócił [z Niemiec], a wtedy znajomi nastęrczyli ten grunt. Spodobało mu się tu [Katrielowi] od razu, przyjechał po deszczu, grząsko było okrutnie, buty zostawił w polu. Sam cymes, powiedział, to glinka [...] Ojciec zapłacił za grunt dziesięć tysięcy rubli [...] w marcu 1912 objęliśmy te dziesięć hektarów. Ja mu [Katrielowi] do pomocy [...] Jeździłem z furmanem po gnój do Kutna, do gospodarzy [...] wiedzieliśmy, co znaczy karmić tę ziemię. (Eizyk, za: Rowiński 1976)

Według Jerzego Bujalskiego (1999, *in coll.*) Hersz Eizyk kupił synom od dziedzica w Adamowicach, na zachodnim przedmieściu Kutna, dwanaście mórg, a osiem dokupili potem sami bracia, co w sumie dało właśnie owe 10 hektarów „z hakiem”. Z czasem wydzierzawili jeszcze grunt po sąsiedzku, za rowem. W pamięci pokoleń przetrwało w obrazie peregrynacji Arona z Dobrzynia do Kutna to, co tak trafnie pokazuje jego postać – pełnego pasji i chodzącego swoimi drogami „czarodzieja”, przyjechał bowiem do Adamowic na rowerze, z kłatką z ukochanymi gołębiami. W następnych latach będzie właśnie rowerem (którego używał zresztą do późnej starości) woził cięte róże do odległego

o 50 kilometrów Płocka, a jego odwzajemniana miłość do ptaków zachowa się w pamięci każdego, kto go znał.

Początki były niełatwe. Fotografia domu, jaką zamieścił Katriel w wydawnictwie jubileuszowym z Ahlem (1929) pokazuje, jak trudne i ubogie były pierwsze lata w Adamowicach (ryc. 9). To samo widać we wspomnieniach Arona, zamieszczonych w katalogu firmy wydanym w 1972 r. na sześćdziesięciolecie zakładu:

...jako kapitał zakładowy mieliśmy wtedy zdrowe ręce do pracy, młode i gorące serca, wielki entuzjazm i wielkie nadzieje [...] aby sprostać zamierzeniom, trzeba było wyrzec się na wiele lat wszelkich wygod i przyjemności. (Eizyk, za: Rowiński 1976)

To, że wybór miejsca na zakład ogrodniczy i szkółki róż padł akurat na Kutno, starannie w rodzinie Eizyków przemyślano, a wybór uderza determinacją i precyzją. Nie chodziło przy tym, a w każdym razie – jak wspomnieliśmy wyżej – nie to było podstawowym i jedynym kryterium, że liczono na wielki, dostępny bez ceł rynek zbytu w Rosji (Kutno, jak i Dobrzyń, leżało w zaborze rosyjskim), a miasto było świetnie skomunikowane ze światem liniami kolejowymi. Podstawowym, choć po latach skutecznie zatartym kryterium wyboru miejsca, był charakter lokalnego klimatu (Icchak Eizyk, za: Agnieszka Arnold 2018, *in coll.*). W okolicach Kutna jest bowiem bardzo sucho, a więc, w każdym razie pod względem niedostatku wody, tereny te mogły być namiastką warunków jakie panują w Palestynie, do której wyjeżdżali w owych latach żydowscy osadnicy ze wschod-



Ryc. 9. Dom i gospodarstwo Eizyków w Adamowicach, w latach dwudziestych XX w. (za: Eysick 1929, s. 42).

Fig. 9. The Eizyks' house and farm in Adamowice, 1920s (As in: Eysick 1929, p. 42).

niej, ubogiej części Europy. Działo się to wówczas w ramach drugiej i trzeciej fali tzw. *aliji la-Arec* (= wstępowania do Ziemi [Izraela]) i ściśle z tym związanego, choć jeszcze wówczas niesformalizowanego, ruchu pionierów, zwanych *chalucami*. Ruch chalucowy, *He-Chaluc*, miał za podstawę praktyczną naukę uprawy ziemi, rolnictwa i ogrodnictwa, jeszcze w kraju wyjścia⁵. U początku późniejszych wielkich szkółek róż braci Eizyk leżał więc syjonistyczny w duchu zamysł, by uczyć młodych żydowskich pionierów ogrodnictwa, w myśl tzw. przygotowania („hachszara”), a więc dokładnie te same idee, które przyświecały późnym latom Moritza Simona, i te same, które legły u podstaw zakładania w międzywojennej Polsce farm, gdzie szkolono żydowskich pionierów, na przykład znanych zakładów ogrodniczych w warszawskim Grochowie-Witolinie czy w podgrójeckim Częstoniewie. W domu braci Eizyk w Adamowicach jeden pokój oddano już na samym początku właśnie na potrzeby kilku żydowskich praktykantów, którzy dla gruntownej nauki zawodu pozostawali w Adamowicach co najmniej przez trzy lata (co było zapewne echem szkolnych lat i doświadczeń Katriela). Praktykanci nieżydowscy, na przykład studenci z warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, mieszkali w osobnym budynku i praktykowali zdecydowanie krócej, bo tylko przez jeden sezon (Jerzy Bujalski 1999, *in coll.*). Uchowały się do naszych czasów nazwiska tylko czterech pracowników-praktykantów żydowskich – Eliasza Dobrzyńskiego, Motyla i „ahlemczyka” Zweiga oraz opiekuna chaluców, nazwiskiem Ruda (Eysick 1929, Dolatowski 1999).

Katriel Eizyk, podpisując się jako Karl Eysick (w spisach wychowanków w Ahlem z 1911 r. figurował z kolei jako Karl Eisig), napisał o kutnowskich szkółkach krótką notatkę do jubileuszowego zeszytu wydanego w Hanowerze w 1929 r. na 25-lecie stowarzyszenia wychowanków szkoły w Ahlem („Verein Ehemaliger Ahlemer”), zeszytu, na który składały się m.in. teksty byłych wychowanków. Niżej pełne tłumaczenie tego tekstu:

Praca żydowskiego pioniera w Polsce
[= *Jüdische Pionierarbeit in Polen*]

Wiosną 1912 r. założyłem w Kutnie własny zakład ogrodniczy. Na samym początku mojej pracy w zawodzie ogrodnika miałem zamysł, by zorganizować w Rosji, według niemieckich wzorów, szkółki drzew i róż. Myślałem przede wszystkim o specjalizowaniu się w różach, bo w Kutnie nikt ich właściwie nie produkował i zapotrzebowanie pokrywały firmy z Niemiec, Holandii i Belgii [w notatce z 1914 r. nie wymieniał firm holenderskich]. Koszty wysyłki i cła zwiększały naturalnie cenę towaru, miałem więc nadzieję, biorąc też pod uwagę niskie tutejsze ceny ziemi i robocizny, że robiąc róże – dam sobie radę.

Kupiłem więc [to jednak pewien „skróć”, ziemię kupił przecież ojciec, Hersz Eizyk; patrz niżej] z początkiem 1912 r., trzy kilometry od Kutna, przy linii kolejowej Aleksandrów–Warszawa, 15 rosyjskich mórg gruntu (co odpowiada 36 morgom pruskim) – głębokiej, piaszczystej gliny; niczego lepszego pod róże nie można było sobie wymarzyć. W pierwszym roku mojego tu gospodarowania niewiele dało się zrobić. Sprowadziłem sobie z Ahlem kilka tysięcy wielkoowocowych truskawek, na te owoce jest tu duże zapotrzebowanie, a poza tym rabarbar i szczypiorek, wysadziłem też kilka tysięcy podkładek owocowych i kilka tysięcy dziczek róż, a na reszcie zaprowadziłem warzywa na nasiona.

Jesienią posadziłem 4-morgowy sad, z truskawkami w międzyrzędziach. Następnej wiosny wyszkółkowałem 20,000 dziczek róż i to był początek moich upraw róż. W kolejnych latach z uporem, konsekwentnie powiększałem areal róż i wprowadzałem w tym dziale produkcji coraz to nowe ulepszenia. Wytknąłem sobie wtedy wielki cel i do dnia dzisiejszego nie ustaję w wysiłkach, by osiągnąć tutaj taką pozycję, jaką w Niemczech, w dziedzinie szkółkarstwa i wprowadzania na rynek nowości róż, osiągnęli W. Kordes i M. Krause.

Na szczęście nie jestem [tu] jedynym Żydem, który para się uprawą ziemi, w okolicach jest jeszcze 15 czy 20 rodzin rosyjskich Żydów. Kilka z tych rodzin gospodaruje na swoim, ale większość dzierżawi po 20–30 mórg rosyjskich (= 40–60 pruskich). Ci rosyjscy Żydzi płacą właścicielom nieznośnie wysoki czynsz, 110 rubli czyli 250 marek za morgę, choć przecież w tej okolicy, 3 czy 4 kilometry za miastem, można kupić ziemię całkiem tanio, po 300 do 400 rubli za morgę.

Ci Żydzi, choć są rolnikami, nie chcą jednak czuć, że są [tutaj] bez odwrotu związani z kawałkiem gruntu. Wolą płacić wysoki czynsz, mieszkać przez lato w szopie na polu, aby móc jednak na zimę wracać do Rosji. Dzisiaj część z nich, a są to zwykle plantatorzy ogórków, osiadła tu już na stałe; często mają rodzinne przetwórnice, by móc ekspediować ogórki po wyższej cenie niż przy sprzedaży wprost z gruntu – jako ogórki kiszzone, pikle czy korniszony. I ja także się tym trudnię, uprawiam ogórki, także na nasiona.

Moje ogrodnictwo, rozwijające się już tak dynamicznie, poniosło jednak wielkie straty w czasie wojny, bo okolice te były terenem walk. Gdy Niemcy wycofali się stąd po raz pierwszy, [weszli] Rosjanie i zaarrestowali mnie, a potem zesłali na Syberię za to, że rozdawałem róże wśród wkraczających [do Kutna] oddziałów niemieckich.

Po powrocie z niewoli z takim samym jak w 1912 r. zapałem oddałem się mojemu ogrodnictwu. [Podczas mojej nieobecności] zakładem musiał siłą rzeczy zająć się mój młodszy brat, który nie jest z zawodu rolnikiem, ale już bardzo dobrze wciągnął się do pracy w firmie.

⁵ Por. artykuł pierwszego autora o trójjęzycznym słowniku botanicznym Lejba Pawego, ułożonym właśnie dla żydowskich uczniów, przyszłych osadników w Palestynie (s. 145).

Pracowitość i energia przynoszą owoce, a szczęście mi sprzyja. W tym roku chciałbym wydać [po raz pierwszy; ryc. 10] katalog róż szlachetnych, dalii i nasion groszków pachnących. W przyszłości zamierzam się w tym właśnie specjalizować, ponadto w produkcji Rosa canina i selekcji jej typów zdalnych na podkładki; z tej przyczyny w obrębie róż szlachetnych, groszków i dalii mam zawsze wszelkie nowości. Róż mamy aktualnie około 500 odmian i w tym roku, w którym odbędzie się u nas wystawa krajowa [w Poznaniu], chciałbym móc zaprezentować liczącą się kolekcję standardów. Najbardziej jednak raduje mnie to, że z początkiem tego roku pracuję z 5 ogrodnikami-Żydami, wśród których dwu jest z Ahlem, to Zweig i Dobrzyński. Mam nadzieję, że pomogą im w osiągnięciu [zawodowej] samodzielności, gdy tylko zdobędą potrzebne umiejętności. (tłum. JD)



Ryc. 10. Pierwszy katalog szkółek Katriela Eizyka z 1929 r.

Fig. 10. The first printed catalogue of the Katriel Eizyk's nurseries, 1929.

Nieco krócej, ale za to dokładniej, ze szczegółami, które potem po 15 latach już pominął, przedstawił Katriel Eizyk początki szkółek w notce, jaką opublikowano w szkolnym wydawnictwie w Ahlem dokładnie w trzy lata po opuszczeniu przez niego szkoły (Eisyk 1914). Poniżej obszerne fragmenty, jako uzupełnienie tekstu późniejszego, z roku 1929:

Drodzy członkowie Stowarzyszenia [byłych Ahlemczyków]!

[...] Z początkiem 1912 r. kupiłem, przy wsparciu moich rodziców, parcelę o powierzchni 15 mórg rosyjskich, czyli 32 mórg niemieckich [...] W pierwszym roku wysadziłem 4,000 podkładek róż pod okulizację i około 2,000 podkładek pod wysokopienne drzewa owocowe, trochę warzyw, a 12 mórg obsiałem zbożem. Postawiłem prosty dom [ryc. 9] – dla mnie i pracownika z rodziną, i stajnię, głównie dla bydła. Latem uszlachetniałem dziczki róż, przy czym zrazy sprowadziłem sobie z Niemiec. Ze żniwami miałem w pierwszym roku kłopot, bo nie było jeszcze stodoły. [...] Równocześnie wziąłem się za roboty wstępne przy budowie stajni, zwoziłem kamienie polne. Kamieni polnych w moim kraju jest pod dostatkiem, w pierwszym roku zaoszczędziłem na tym 200 marek, w tym roku też myślę uciulać niezłą sumkę. Jesienią 1912 r., na jakichś 3 morgach założyłem sad, po części z truskawkami między rzędami drzew. Z wiosną [1913] przeskółkowałem około 20,000 dziczek, które potem albo zaokulizowałem, albo zostawiłem pod róże sztamowe. Ze przybyło mi teraz [Katriel Eizyk pisał to w 1913 r.] pracy, wziąłem sobie do pomocy brata, któremu idzie to całkiem niezle. Uszlachetnianie idzie w tym roku o wiele lepiej, bo mam już kilku szczepaczy. Ze żniwami też jest wszystko w porządku, bo stodoła już stoi. Dobre rezultaty mam też z burakami cukrowymi, które robię dla pobliskiej cukrowni. Tej jesieni [1913] sprzedałem pierwsze róże mojej okulizacji. W sumie mam ich 3,000 [...] poza tym mam 800 podkładek swojego siewu i około 700 wykopanych dziczek, w sumie 1,500 podkładek do wysadzenia. [...] Róże tutejszej produkcji w niczym nie ustępują zagranicznym, bryła korzeniowa i przyrosty są bardzo dobre. Nie zauważyłem też żadnych chorób, a w Niemczech tego roku róże są mocno zaatakowane przez mączniak. Na przyszły rok obsiałem już 3 morgi niemieckie żytem, a 2 przeznaczam pod buraki cukrowe. Ponieważ w szkółce róż jest coraz to więcej pracy, głównie przy okulizacji, co spada wyłącznie na mnie samego, muszę zdecydowanie odejść od warzyw. Zamiast nich uprawiam przede wszystkim buraki

cukrowe, co jest, jak wspomniałem, bardzo opłacalne i nie zabiera mi tyle czasu. Jak już pisałem, wiosną wysadzę 20,000 dziczek róż, w tym około 1,500 pod róże sztamowe. I tu odnotowuję pewien postęp, bo mam już kilka tysięcy dziczek własnego siewu. [...] Z zadowoleniem mogę donieść, że nie jestem w Kutnie jedynym ogrodnikiem, kilkaset morgów ma też pod warzywami, przede wszystkim pod ogórkami, inny żydowski ogrodnik. Tak, w pobliżu mam warte uwagi żydowskie ogrodnictwo, z wczesnymi ogórkami, pod więcej jak 8,000 okien inspektowych. O tym zakładzie napiszę następnym razem.

K. Eizyk, szkółki róż, Kutno (tłum. JD)

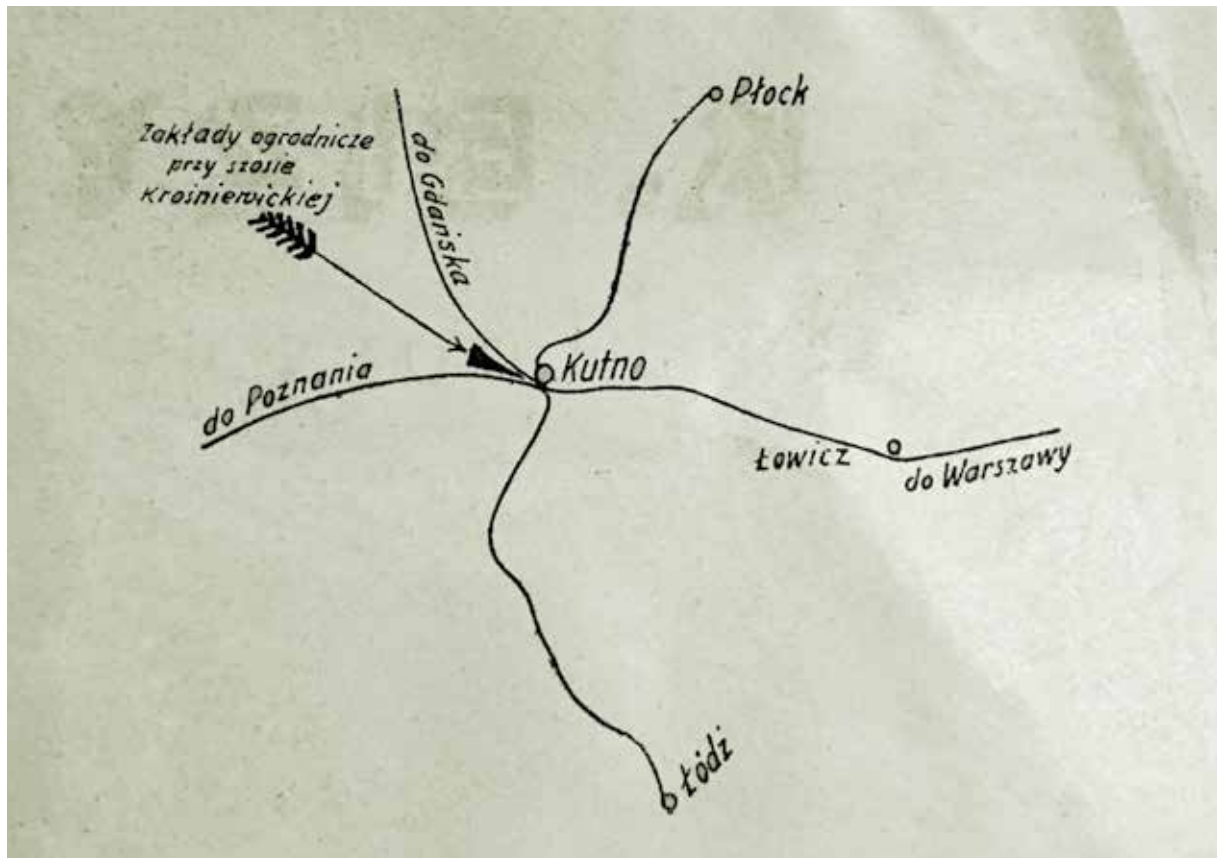
W czasie I wojny róże musiały jednak, w tym dopiero co organizowanym zakładzie, ustąpić miejsca warzywom:

W 1914 roku przechodził tędy front, najpierw wojska rosyjskie maszerowały na Toruń. Zajechał do nas stary generał rosyjski, pierwszy raz widział róże rosnące na gołym polu, dwadzieścia tysięcy. Postawił wartę, żeby żołnierze ich nie podeptali. Później wjechali Niemcy na koniach. Wpadli w zachwyty – Blumen! Blumen! [= kwiaty! kwiaty!] Jednej róży nie zerwali. Gdy stanęli w Kutnie prosili tylko, żebyśmy przestawili się na Gemüse [= warzywa], kupowali nawet brukiew. (Eizyk, za: Rowiński 1976)

W 1914 r. po raz pierwszy wyekspediowano do Warszawy także róże cięte; bracia zaopatrywali kwaciarnie m.in. w Łodzi, Wiedniu czy we wspomnianym już wcześniej Płocku. Z czasem, w okresie międzywojennym, róże cięte przechowywano w pobliżu studni w specjalnym betonowym podziemnym silosie, na którego dnie zawsze stała woda – róże spuszczało się na platformie tuż nad jej lustro, gdzie czekały na ekspedycję w chłodzie i wilgoci; można tak było przechowywać do 1,5 tysiąca sztuk (Jerzy Bujalski 1999, *in coll.*).

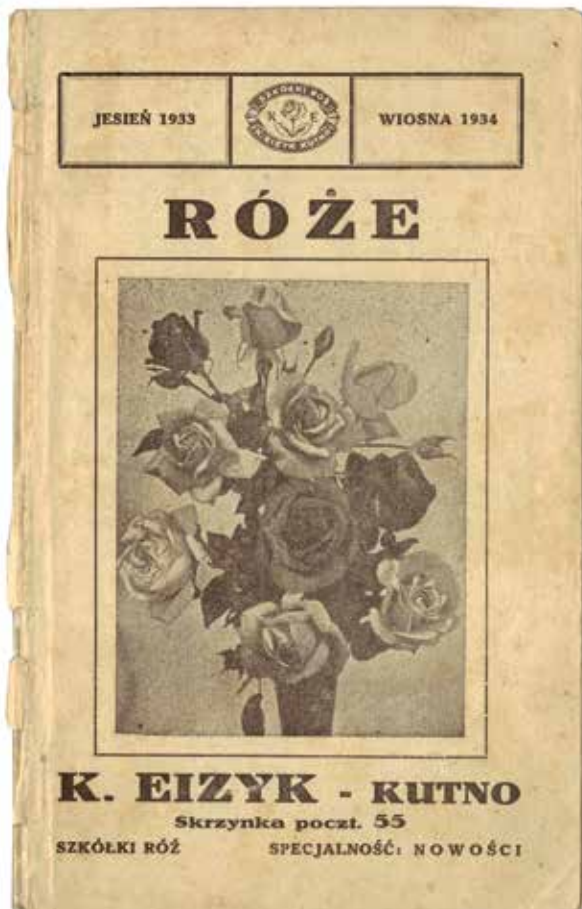
Krzewy róż ekspediowano wyjątkowo starannie, pakując je w baloty z trzech warstw – niemłóconej słomy, mchu i jeszcze raz słomy (Dolatowski 1999). Oczka sprowadzano z największych zachodnich firm i od najpoważniejszych hodowców, takich jak Jan Böhm, W. Kordes' Söhne, Max Krause, D.T. Poulsen czy Tantau, a zachowane w zbiorach Muzeum Regionalnego w Kutnie katalogi pozwalają dorzucić tu jeszcze powojenne kontakty z belgijskimi szkółkami Alfonsa Braeckmana z Wetteren i dwiema holenderskimi – B. Ruys Ltd. z Dedemsvaart i J.D. Maarse & Zonen z Aalsmeer. Obszerny, kilkustronicowy wykaz hodowców róż opublikowano na potrzeby bardziej zaawansowanych klientów firmy w katalogu na sezon 1938/1939.

Sprzedają bracia zająć się mogli na dobre dopiero po wojnie, począwszy od 1919 r. (Jerzy Bujalski 1999, *in coll.*; ryc. 11, 12, 13). Rozwój szkółek był szybki, w 1922 r. na kwatery wysadzono już 80 tysięcy podkładek, a w matecznikach rosły krzewy 300 odmian; w latach trzydziestych



Ryc. 11. Mapa publikowana w pierwszych katalogach szkółek K. Eizyka, pokazująca lokalizację szkółek.

Fig. 11. A map published in the first pre-WW II nursery catalogues, showing the location of the nurseries.



Ryc. 12. Okładki kilku przedwojennych katalogów firmy „K. Eizyk”.

Fig. 12. Covers of K. Eizyk's pre-WW II nursery catalogues.

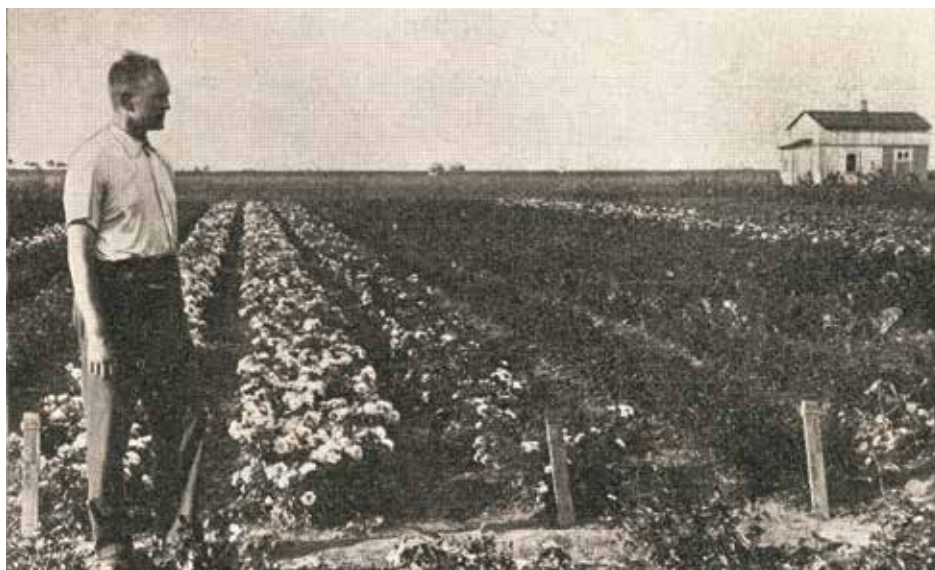


Ryc. 13. Okładki przedwojennych katalogów firmy „K. Eizyk”.

Fig. 13. Covers of K. Eizyk's pre-WW II nursery catalogues.

XX w. okulizowano od 250 do 300 tysięcy sztuk *Rosa canina*, a produkcja podkładek sięgała każdego roku 2 milionów sztuk (ryc. 14, 15). W ostatnim roku przed wybuchem II wojny na polach było pół miliona krzewów róż. Bracia mieli w Adamowicach mateczniki czystych typów różnych podkładek (Palczewski 1975). Tuż przed II wojną, jako

jedyny zakład w Polsce, Eizykowie przekroczyli liczbę tysięcy uprawianych odmian róż gruntowych, oferując ich około 1100 (Palczewski 1975, Jerzy Bujalski 1999, *in coll.*). Eksport róż rozpoczął się wysyłką roślin do Japonii, później doszły do tego i inne kraje, w tym Stany Zjednoczone (Jerzy Bujalski 1999, *in coll.*).



Ryc. 14. Katriel Eizyk na polach róż (z przedwojennych katalogów firmy, fot. Aron Krzecznanowski).

Fig. 14. Katriel Eizyk in the rose fields (The pre-WW II nursery catalogues, photo Aron Krzecznanowski).

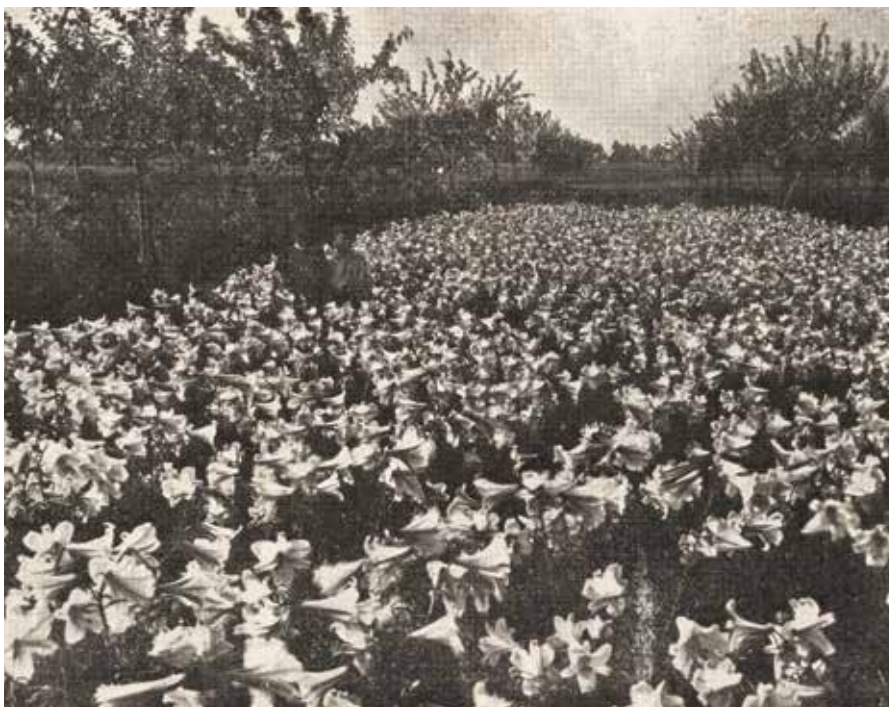


Ryc. 15. Okulizacja róż (z przedwojennych katalogów firmy, fot. Aron Krzeczanowski).
 Fig. 15. Budding of roses (The pre-WW II nursery catalogues, photo Aron Krzeczanowski).

Specjalizacją szkółek były nowości. Katriel Eizyk pisał w krótkim artykule, poświęconym doborom róż, że rozwój hodowli odmian postępuje niezwykle szybko i ograniczanie się do odmian dawniejszych, nawet bardzo wartościowych i nadal cennych, porównał do ...*wyprawy wózcikiem zaprzężonym w osiołka na Wystawę Wileńską* (Eizyk 1934). Do ulubionych róż obu braci należały – ‘Dorothy Perkins’, ‘Lady Godiva’, ‘Maréchal Niel’ (krzewy tej żółto kwitnącej i wyjątkowo pachnącej odmiany tworzyły w kutnowskim domu braci żywą, roślinną ścianę-przepierzenie), ‘New Dawn’, ‘Pius XI’, ‘Queen Elisabeth’ i ‘Virgo’ (Agnieszka Arnold 2018, *in coll.*). Sprzedawano także oczka róż.

Przed samą wojną, o czym informował ostatni przedwojenny katalog szkółek, ofertę celowo zmniejszono, by ułatwić klientom orientację w gąszczu kultywarów i nie przytłaczać ich nadmiarem; pełen asortyment zachowano oczywiście w kolekcjach i matecznikach. W tym ostatnim przez wybuch wojny katalogu Katriel Eizyk oferował też „skromny zapas” nowatorskich, „hattonowskich” podkładek sadowniczych, wyhodowanych i wprowadzonych do praktyki ogrodniczej w Wielkiej Brytanii, mnożonych wegetatywnie.

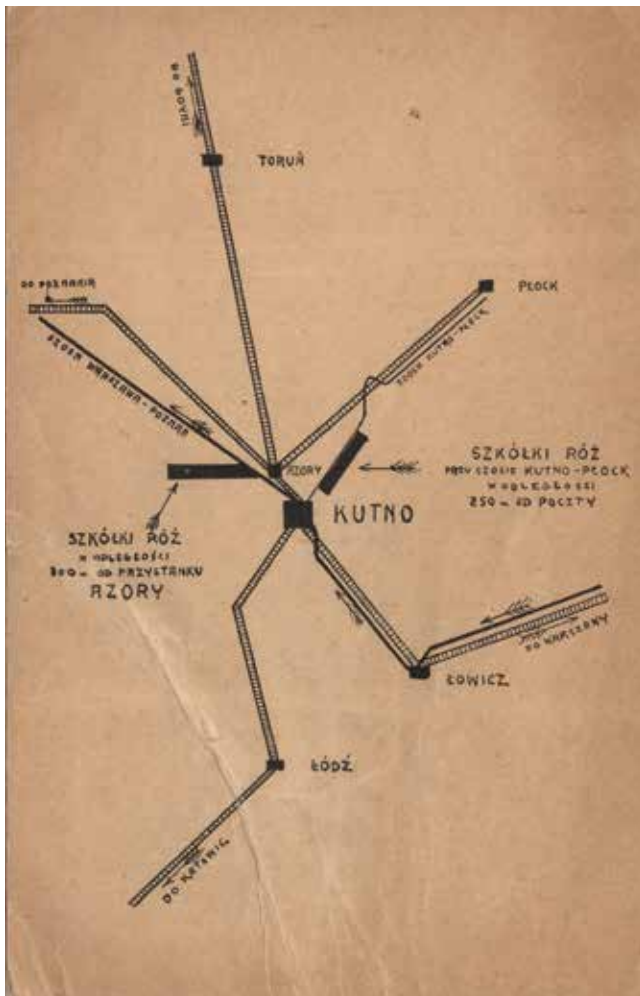
Bracia, poza różami, prowadzili niewielki ale starannie dobrany asortyment drzew i krzewów, w tym, z myślą o Palestynie – brzoskwiń, moreli, tamaryszków i winogron (po II wojnie w Adamowicach rosła wspaniała winorośl „o jedwabistej skórce”, najprawdopodobniej odmiana właśnie palestyńska, być może nadesłana przez Katriela Eizyka z Izraela? Agnieszka Arnold 2018, *in coll.*).



Ryc. 16. Pole lili (*Lilium regale*) w Adamowicach przed II wojną (katalog szkółek z 1937 r., fot. Aron Krzeczanowski).

Fig. 16. Lily field (*Lilium regale*) in Adamowice before WW II (1937 nursery catalogue, photo Aron Krzeczanowski).

Produkowano też *Lilium regale* (ryc. 16), co Aron kontynuował i po II wojnie, ale już tylko na 10–15 arach. Tradycyjnie bracia pędzili też na koniec kwietnia rabarbar, w sposób wart przytoczenia, mianowicie w dwu szopach, ogrzewanych od dającego wyjątkowo dużo ciepła koziego nawozu – kozy stały w zagródkach, zbitych po czterech rogach każdej z szop (Jerzy Bujalski 1999, *in coll.*). Dla kwaciarni pędzono co roku lilaki „na kwiat”, a szeroko znana wśród klientów, ogrodników i miłośników kwiatów dwurzędowa alejka lilaków w adamowickich szkółkach liczyła 46 różnych odmian (od 2010 r. już nie istnieje, jak i całe gospodarstwo w Adamowicach). W ofercie były też, w najnowszych amerykańskich i angielskich odmianach, wielokwiatowe groszki Spencera (Dolatowski 1999). Aron Eizyk wspominał, że ...z Japonii lilie dostawali, z Kalifornii groszki (za: Rowiński 1976). Z lat, gdy w Adamowicach gospodarował już sam Aron Eizyk, zachowały się w pamięci irysy, w licznych odmianach wszelkich barw, i wspaniałe poziomki, które owocowały nieprzerwanie od czerwca do września (Agnieszka Arnold 2018, *in coll.*).



Ryc. 17. Mapka publikowana w katalogach szkółek w ostatnich latach przed II wojną, pokazująca lokalizację szkółek w Adamowicach i w Malinie.

Fig. 17. A map published in the last pre-WW II nursery catalogues, showing the location of the nurseries in Adamowice and Malina.

Zakład Eizyków był bardzo nowoczesny, bracia szczyli się tym, że przodowali w dziedzinie ogrodnictwa. Wspomnieliśmy już o „sprytniej” chłodni-przechowalni ciętych róż, ale z pewnością oczkiem w głowie Eizyków był system nawadniania (obejmujący zapewne tylko fragment zakładu, na przykład inspekty czy mnożarki?), wyprzedzający ówczesne rozwiązania, co w dodatku wyjątkowo pasowało do miejsca, gdzie szkolono kadry dla ogrodnictwa na terenie Palestyny. Eizykowie zastosowali prosty, ale skuteczny i swym pomysłem wybiegający daleko w przyszłość praktyki ogrodniczej system nawadniania kropelkowego – woda z metalowych baniaków i cystern, zamontowanych wysoko, na odpowiednich rusztowaniach, była rozprowadzana grawitacyjnie, zakopanymi w ziemi metalowymi rurkami z nawierconymi bardzo małymi otworkami; instalacja ta przetrwała w Adamowicach lata II wojny⁶ (Icchak Eizyk, za: Agnieszka Arnold 2018, *in coll.*).

Aron i Katriel organizowali co roku „dożynki różane” dla wszystkich pracowników i chaluców, jechało się wtedy na cały dzień do lasu, na śpiewy i tańce. Poza praktykantami w szkółkach pracowało, w dobrych latach, ponad stu pracowników (Eizyk, za: Rowiński 1976). W latach trzydziestych XX w. Eizykowie dokupili 1,5 ha w Malinie, na północno-wschodnim przedmieściu (ryc. 17); Aron dzierżawił tu też po sąsiedzku ziemię od żydowskiego producenta kiszonek nazwiskiem Homburg (Jerzy Bujalski 1999, *in coll.*). Pola przy ówczesnej szosie wylotowej na Płock (współcześnie jest to ul. Kościuszki, plantacji od dawna nie ma, teraz są to m.in. tereny miejskiego szpitala i stadionu), po prawej jej stronie, zaczynały się za ostatnimi zabudowaniami miasta: ...za domem oficcerskim były szkółki róż [...] było to pobrzeże miasta, dalej już tylko pola. Aż do terenów Sieciechowa ciągnęła się wielka plantacja róż braci Ajzyków (Skibiński 2007). W Malinie postawiono w 1936 r. nowy dom (ryc. 18), jak wspominał Aron Eizyk, nowoczesny i wykwintny (Rowiński 1979), tu miał zamieszkać młodszy z braci. Jeszcze w 1939 r. bracia planowali rozbudowę firmy i szukali fachowca-szkółkarza (...pierwszeństwo w objęciu posady przypadnie osobie, specjalnie interesującej się nowoczesnymi metodami pracy w szkółkarstwie; za: Dolatowski 1999).

Katriel Eizyk poślubił Taubę z Mowszowiczów, córkę Moszka-Abrama i Chany-Ryfki z Barcińskich (ur. 24 maja 1897 r.). Ślub odbył się 1 lutego 1922 r., zapewne we Włocławku. Małżonkowie mieli dwóch synów, którzy rodzieli się w Kutnie. Mosze (Mosza) urodził się 21 kwietnia 1922 r., a młodszy, Bencyjon – 18 lipca 1927 r. (Akta w sprawie cywilnej [...] o stwierdzenie zgonu syna Moszy Ajzyka, Akta w sprawie cywilnej [...] o stwierdzenie zgonu syna Bencyjona Ajzyka, oba – 1949).

⁶ Kwestia ta wymaga szczegółowych kwerend. Wprowadzenie systemu nawadniania kropelkowego przypisuje się wprawdzie inżynierowi izraelskiemu, ale datuje dopiero na początek lat sześćdziesiątych XX w. Udział Katriela Eizyka, współtwórcy szkółkarstwa i sadownictwa w Izraelu, oraz wykształconych przez niego w Kutnie „chaluców”, na przykład Dobrzyńskiego, w tej kluczowej dziedzinie działalności rolniczej na terenach skrajnie suchych byłby tematem samym w sobie.



Ryc. 18. Dom, jaki Eizykowie wybudowali w ostatnich latach przed II wojną w Kutnie-Malinie (fot. Aron Krzeczanowski).

Fig. 18. The house built by the Eizyks in Kutno-Malina in the last years before the outbreak of WW II (Photo Aron Krzeczanowski).



Ryc. 19. Zofia Barcińska w Kutnie, przed II wojną (fotograf nieznan; obecnie w Muzeum Regionalnym w Kutnie; sygn. MRK/H/5091).

Fig. 19. Zofia Barcińska in Kutno before WW II (Photographer unknown. The Regional Museum in Kutno, catalogue no. MRK/H/5091).

Z kolei ostatniego dnia przed wybuchem wojny, 31 sierpnia 1939 r., o piątej po południu, Aron Eizyk wziął w kutnowskiej synagodze ślub z Zofią Barcińską (ur. 2 czerwca 1911 r.⁷, zm. 1 października 1944 r.; ryc. 19), córką warszawskiego kupca, Jakuba Barcińskiego, i Drejzli z domu Wajsbrot (Weisbrot)⁸. Żona Arona studiowała na uniwersytecie w Warszawie – tytuł magistra praw dostała 10 grudnia 1935 r.⁹. Ślub poprzedziły w czerwcu trzykrotne zapowiedzi w synagogach w Warszawie i Kutnie. Małżonkowie mieli zamieszkać we wspomnianym

7 W polskojęzycznym odpisie aktu urodzenia Zofii, z oryginału nr 296 z 1911 r., czytamy m.in., że Barcińscy mieszkali w 1911 r. w domu oznaczonym policyjnym numerem 1012 i tam urodziła się Zofia; Jakub Barciński miał wtedy 42 lata, jego żona, Drejzla – 36 lat; świadkami w urzędzie byli – Józef Horowicz, zarządzający domem nr 707, i Izrael Tygiel, pisarz prywatny (MRK, sygn. MRK/H/4894).

8 Ślubu udzielił im podrabini Abram Bornstein, świadkami byli dwaj kutnowscy Żydzi, Dawid Lajzer Mermelsztajn, kupiec, i Pinches Jakub Stok, robotnik (Wypis z ksiąg stanu cywilnego ludności żydowskiej m. Kutna, sporządzony w urzędzie stanu cywilnego w Kutnie 15 listopada 1939 r.; MRK, sygn. MRK/H/4896).

9 Dyplom Zofii Barcińskiej, wystawiony 20 grudnia 1935 r. przez Wydż. Prawa Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie (MRK, sygn. MRK/H/4897).

nowym domu w Malinie¹⁰, a na 4 września 1939 r. zaplanowano notarialne kupno majątku w Malinie, do czego oczywiście już nie doszło (Jerzy Bujalski 1999, *in coll.*).

Lata okupacji

Katriela wybuch wojny zastał w ZSRR, dokąd w lipcu 1939 r. wyjechał w sprawach handlowych (Jerzy Bujalski 1999, *in coll.*), Aron z nowo poślubioną żoną oraz jego bratowa z dwoma synami byli w Kutnie. Gospodarstwo w Adamowicach przejął tzw. Treuhänder, czyli zarządca powierniczy z ramienia niemieckich władz okupacyjnych. *Tym Treuhänderem na naszym gospodarstwie został Jezierski* [przed wojną sąsiad braci Eizyków],... z Łowicza, patriota – tak to [do czasu] wyglądało (Eizyk, za: Rowiński 1976; wydaje się jednak, że ów Jezierski był jedynie miejscowym zarządcą majątku, a właściwym „treuhänderem” był Niemiec nazwiskiem Winuss (?), który miał objąć i sąsiedni majątek w Mieczysławowie; Jerzy Bujalski 1999, *in coll.*).

Aron Eizyk z żoną i bratową z jej synami musieli wyosić się z Adamowic, uciekli do rodziny, do Warszawy, do teścia Arona, Jakuba Barcińskiego, na ul. Krochmalną 15 (Akta w sprawie... 1949). Pierwszą ofiarą niemieckiej okupacji był w najbliższej rodzinie braci – Mosze Eizyk, który zmarł na czerwonkę w sanatorium w Otwocku, dokąd matka zawiozła go, z nadzieją wyleczenia, lecz... tam, po pewnym czasie, w roku 1940, na wiosnę, życie zakończył. *Bratowa otrzymała wiadomość o śmierci i pojechała na pogrzeb* (Akta w sprawie [...] 2932, 1949; wszystkie akta sądowe, które dotyczą śmierci Tauby, Mosze i Bencyjona, określają datę ich śmierci arbitralnie na ostatni dzień grudnia roku, w którym zmarli lub zginęli, jako że dokładne datyienne nie są znane). O śmierci pierworodnego syna Katriel dostał... *wiadomość w Rosji za pośrednictwem brata mojego Judy Ajzyka* (Akta w sprawie [...] 2932, 1949). Tauba Eizyk zmarła w kilka miesięcy po utworzeniu getta w Warszawie, w marcu 1941 r. W zeznaniach sądowego świadka, Natalii Paszyńskiej, z domu Brunner, czytamy: *...pracowała w punkcie sanitarnym [żydowskiego szpitala zakaźnego] i zaraziła się tyfusem, tak że w marcu 1941 r. [...] zmarła w Warszawie śmiercią naturalną [...] byłam na jej pogrzebie; Aron Eizyk zeznał, nie pamiętając dokładnie daty śmierci bratowej... mieszkała przy ulicy Krochmalnej N 15, pracowała zaś w szpitalu zakaźnym. W lipcu 1941 r. zachorowała ona na tyfus plamisty i wkrótce zmarła [...] brałem udział w pogrzebie. W tym czasie mieszkaliśmy wspólnie z bratową u mego teścia, Barcińskiego. Dodaje, że daty zgonu Tauby dokładnie nie pamiętam, mogło to być również w marcu 1941 r.* (Akta w sprawie [...] 2931, 1949).

Młodszy syn Katriela i Tauby, Bencyjon, który wcześniej stracił już matkę i brata, dożył tzw. Wielkiej Akcji w warszawskim getcie i w sierpniu 1942 r. trafił do Treblinki, jak zgodnie zeznali świadkowie na kutnowskich procesach, Natalia Paszyńska i Aron Eizyk (Akta w sprawie [...] 2933, 1949).

W zeznaniach dotyczących Bencyjona Eizyka czytamy, że Aron mieszkał jeszcze wtedy, w sierpniu 1942 r., przy Krochmalnej 15, w getcie. Zapewne niedługo potem udało mu się przejść na stronę aryjską, bo pod koniec 1942 r. był już w Grodzisku Mazowieckim, gdzie pracował na fałszywych papierach. „Aryjskie” papiery zorganizowali dla obojga małżonków znajomi ogrodnicy, Bronisław Hozakowski, właściciel znanej od dziesiątków lat toruńskiej firmy nasiennej, oraz Mikołaj Jakubowski (Palczewski 1975, Mosingiewicz 2016, Agnieszka Arnold 2018, *in coll.*). Papiery były na nazwisko Stanisław Tucholski i Maria-Zofia Tucholska z domu Sokółowska, oboje mieli pochodzić z Lipna¹¹ (ryc. 20 a, b). Aron Eizyk tak mówił o wyrobieniu „lewych”, okupacyjnych papierów (za: Rowiński 1976):

Senior wśród ogrodników, Mikołaj Jakubowski – miał sklep z kwiatami Złota róg Marszałkowskiej [w Warszawie] – wyrobił mnie i żonie kenkarty na nazwisko Tucholski. Potem już fach mnie trzymał. Poszedłem do ogrodnika na Bródnie [...] wynajmowałem się u różnych ogrodników, u dziedzica pod Kampinosem [w Gawartowej Woli], w Grodzisku Mazowieckim.

W Grodzisku Mazowieckim Aron Eizyk mieszkał przy ul. Sienkiewicza 24. To był adres Eizyka do przełomu lat 1942 i 1943; z kolei ówczesny adres jego żony to ul. Targowa 42 w Warszawie; trudno jednak obecnie wnioskować, jakie adresy, dane, informacje oddają naprawdę okupacyjne realia ich życia, a które, w podrabianych dokumentach, były tylko „lipą”. Zofia Eizyk, ze swym wyjątkowo „dobrym” wyglądem, mieszkała być może po aryjskiej stronie? Od 1 stycznia 1943 r. do końca okupacji, Aron z żoną, a po jej śmierci – sam, mieszkał w majątku Gawartowa Wola w Pawłowicach pod Teresinem, gdzie oboje zameldowali się 3 marca 1943 r.¹² Wcześniej, zgarnięta w ulicznej łapance, Zofia trafiła w 1942 r. na Pawiak, skąd po trzech miesiącach¹³ udało się ją wykupić, także dzięki Bronisławowi Hozakowskiemu (Agnieszka Arnold 2018, *in coll.*). Zofia, schorowana i zniszczona miesiącami straszego więzienia – a już przed wojną była chora na serce – leczyła się potem w szpitalu w Sochaczewie¹⁴, co także załatwił Eizykom – Bronisław Hozakowski (Agnieszka Arnold 2018, *in coll.*). Zmarła 1 października 1944 r., pochowano ją pod okupacyjnym nazwiskiem, na cmentarzu w Pawłowicach.

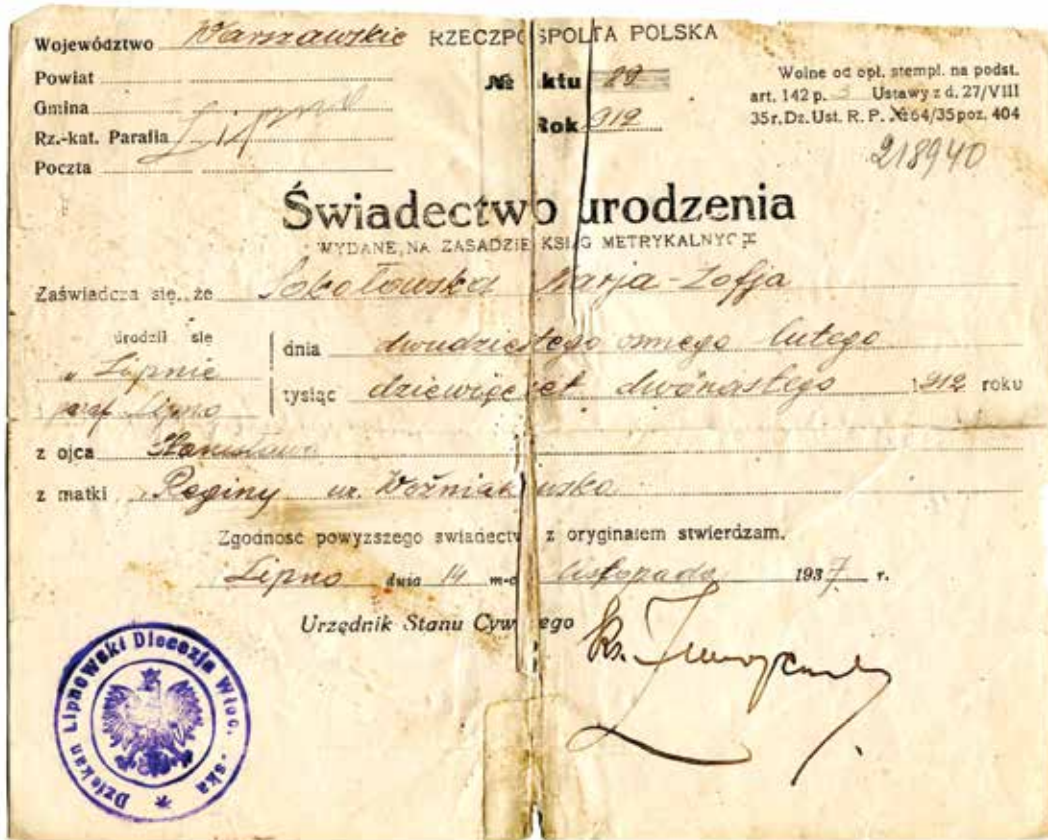
10 Poza dwoma domami w Kutnie Eizykanie posiadali zapewne i kamienicę w Warszawie, według Icchaka Eizyka miała to być kamienica Wolfa Krongolda przy ul. Złotej 83, słynny „Pekin” (Agnieszka Arnold 2018, *in coll.*), którą, obciążoną długami Abrahama Krongolda, Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy kilkakrotnie próbowało w latach trzydziestych XX w. wystawić na licytację. Księgi hipoteczne i zbiór związanych z nimi dokumentów z lat 1922–1939 nie potwierdzają jednak jakiegokolwiek związku Eizyków z tą nieruchomością, być może chodziło o inną kamienicę przy tej samej ulicy? (Archiwum Państwowe m. Warszawy w Milanówku, sygn. arch. 21518–21521).

11 Świadectwo urodzenia Stanisława Tucholskiego... (MRK, sygn. MRK/H/4924), Świadectwo urodzenia Marji Zofji Sokółowskiej... (MRK, sygn. MRK/H/4921), Świadectwo ślubu Stanisława Tucholskiego i Marji Zofji Sokółowskiej... (MRK, sygn. MRK/H/4931) i kilka dokumentów pochodnych.

12 Polizeiliche Anmeldung... (MRK, sygn. MRK/H/4925–4927).

13 Niemiecki dokument zwolnienia z więzienia, „Entlassungs- und Passierschein...” z więzienia przy ul. Dzielnej 24/26, „Pawiaka”, datowany jest na 30 października 1942 r. (MRK, sygn. MRK/H/4920).

14 Aron odebrał ją ze szpitala 9 czerwca 1943 r. (Bescheinigung..., MRK, sygn. MRK/H/4923).



Ryc. 20 a. Podrabiane, fałszywe dokumenty Zofii i Arona Izzyków z czasów niemieckiej okupacji (ze zbiorów Jerzego Bujalskiego, obecnie w Muzeum Regionalnym w Kutnie; sygn. MRK/H/4921, 4924).

Fig. 20 a. Zofia and Aron Izzyk's counterfeit documents from the time of the German occupation (The Regional Museum in Kutno, Jerzy Bujalski's Collection, catalogue no. MRK/H/4921, 4924).

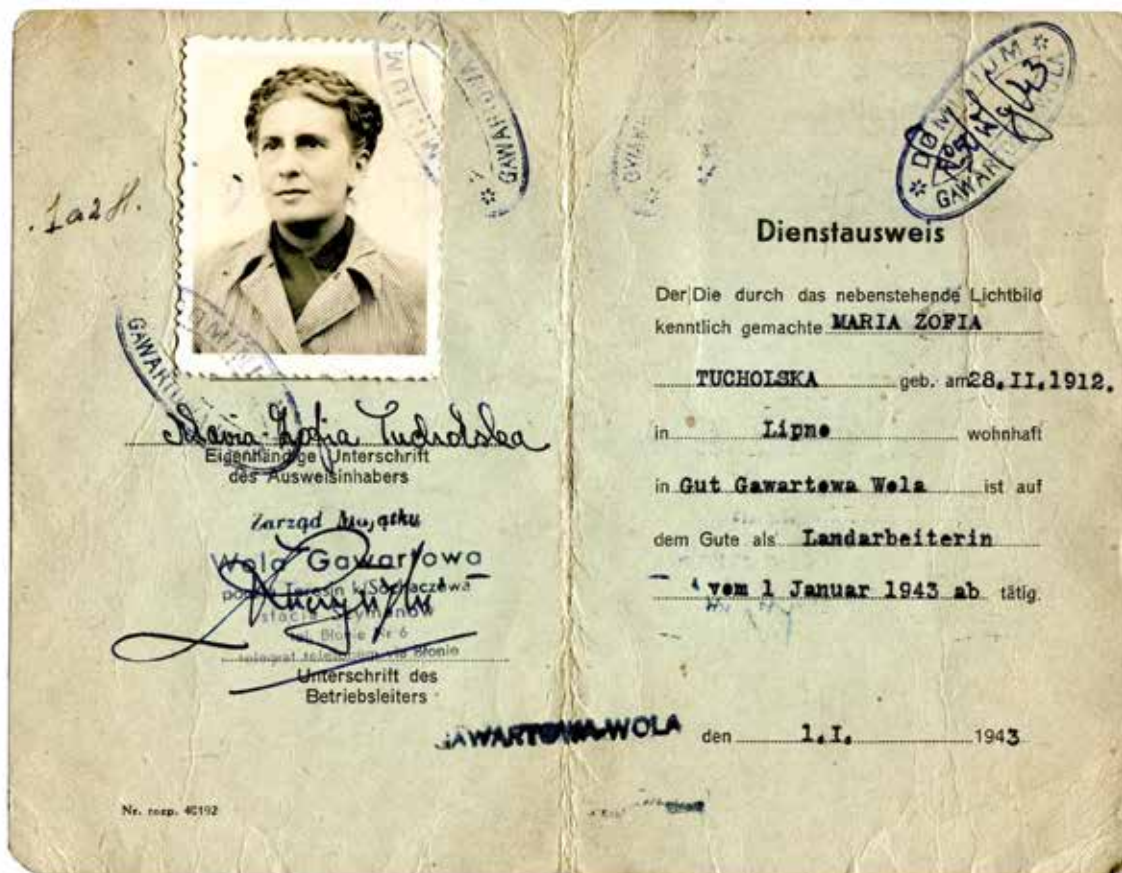


Fig. 20 b. Falszywe dokumenty Arona i Zofii Eizyków (Stanisława i Marii Tucholskich) z czasów niemieckiej okupacji (ze zbiorów Jerzego Bujalskiego, obecnie w Muzeum Regionalnym w Kutnie; sygn. MRK/H/4918, 4919).

Fig. 20 b. Zofia and Aron Eizyky's counterfeit documents from the time of the German occupation (The Regional Museum in Kutno, Jerzy Bujalski's Collection, catalogue no. MRK/H/MRK/H/4918, 4919).

Po wojnie Aron Eizyk, którego znali jako „ogrodnika Stasia”, co roku wyprawiał, właśnie na Stanisława, imieniny dla dawnych znajomych z czasów okupacyjnych – ogrodników i robotników rolnych z majątku Gawartowa Wola (Teresa Mosingiewicz 2018, *in coll.*).

Katriel trafił w wojennym ZSRR do Uzbekistanu. *Żonę [Tamarę] wziął z Taszkientu, kierowała tam szkołą, gimnazjum, mąż jej zginął na froncie* (Eizyk, za: Rowiński 1976). Do Kutna wrócił już razem z Tamarą, by w 1949 r. wyjechać z nią i małym synkiem, Bencjonem, do Palestyny. Katriel, przed wojną tak silnie związany z Niemcami i ich kulturą, i wracający pamięcią do szczęśliwej ogrodniczej młodości w podhanowerskiej szkole, nie był w stanie znieść na miejscu, w Kutnie, myśli o zagładzie najbliższej rodziny. Ani bratu, ani Tamarze nie udało się go uspokoić i odwieść od decyzji o jak najszybszym wyjeździe. Już w Izraelu urodził im się drugi syn, Izrael Benjamin.

Bratanek Katriela i Arona, Icchak Eizyk, trafił do obozu w Stutthofie w ostatnim transporcie, z początkiem 1945 r., i ocalał. Po zakończeniu wojny wyjechał jak najszybciej z Polski. W obozie przejściowym dla Żydów, na Cyprze, poznał przyszłą żonę, Lubę, która przetrwała łódzkie getto. Obie siostry Katriela i Arona, a także najmłodszy z braci, Jehoszua, i młodszy syn Jehudy, Meir, byli kolejnymi ofiarami Zagłady w tej rodzinie.

Lata powojenne

Pod koniec okupacji Aron Eizyk, gdy tylko do Gawartowej Woli dotarły wieści, że Rosjanie podchodzą już pod

Poznań i losy wojny są przesądzone, ruszył na piechotę z Grodziska do Błonia, a stamtąd szosą, to pieszo, to furmankami, dostał się do Kutna (Eizyk, za: Rowiński 1976):

Dom postawiony w 1936 r., nowy dom [...] nie istniał. Ani jedna skiba ziemi nie była zaorana. Mieśliśmy bibliotekę fachową z samych białych kruków, nie odnalazłem ani jednej książki. Z pięciuset tysięcy róż nie było ani jednej [ocalał jeden krzew mateczny, jeszcze z 1912 r., odmiany 'Ulrich Brunner']. Niemcy wykopali je do jednej, rozesłali do swoich domów [...] całą ścianę tego pokoju [w domu w Adamowicach] zajmował portret Hitlera. Taki był widok, gdy wróciłem na swoje.

Aron Eizyk nie chciał wyjeżdżać do Palestyny ani, później, do Izraela, choć Katriel go do tego nakłaniał (Jan Grąbczewski 2018, *in coll.*). Gospodarował już tylko w Adamowicach, sam, na 3 hektarach, sadząc każdego roku 50 tysięcy podkładek róż i dając pracę 4–5 osobom (ryc. 21–23).

Był to już tylko cień dawnej firmy i dawnego życia. Nie było dawnej, tak licznej rodziny, nie było wspaniałych wielkich szkótek, nie było chałuców, zabrakło na miejscu brata, wszystko uległo zniszczeniu. Arona Eizyka trzymało przy życiu to, jak sam wspominał, że lubił przyrodę i stały rytm ogrodniczych zajęć. Chodził przy różach, karmił okruchami ptaki, był przyjazny ludziom, z którymi zawsze znajdował wspólny język (ryc. 24).



Ryc. 21. W gospodarstwie ogrodniczym Arona Eizyka w Adamowicach, pierwsza połowa lat pięćdziesiątych XX w. (fotograf nieznany, ze zbiorów rodzinnych Krzysztofa Ryzłaka).

Fig. 21. On Aron Eizyk's horticulture farm in Adamowice, the first half of 1950s (Photographer unknown. Krzysztof Ryzlak's family collection).



Ryc. 22. Aron Eizyk (po lewej), Polska, lata pięćdziesiąte XX w. (sygn. 139958, ©Beit Hatfutsot, Centrum Dokumentacji Wizualnej Bernarda H. i Miriam Osterów, Tel Awiw; za zgodą Icchaka Eizyka, Izrael).

Fig. 22. Aharon Eisyk (on the left), Poland, 1950s (Photo unit id. 139958, ©Beit Hatfutsot, the Oster Visual Documentation Center, Tel Aviv; courtesy of Yitshak Eisyk, Israel).



Ryc. 23. Aron Eizyk w swoim gospodarstwie po II wojnie (fotograf nieznany; ze zbiorów Jerzego Bujalskiego, obecnie w Muzeum Regionalnym w Kutnie; sygn. MRK/H/4861, 4872).

Fig. 23. Aron Eizyk on his farm after WW II (Photographer unknown. The Regional Museum in Kutno, Jerzy Bujalski's Collection, catalogue no. MRK/H/4861, 4872).



Ryc. 24. Aron Eizyk po II wojnie (fotograf nieznan; ze zbiorów Jerzego Bujalskiego, obecnie w Muzeum Regionalnym w Kutnie; sygn. MRK/H/4879, 4888).

Fig. 24. Aron Eizyk after WW II (Photographer unknown. The Regional Museum in Kutno, Jerzy Bujalski's Collection, catalogue no. MRK/H/4879, 4888).



Bracia widzieli się po II wojnie kilka razy (ryc. 25), przy czym nie jest jasne, czy spotkali się i w Izraelu, skąd Aron miałby m.in. przywieźć oczka róż odmian 'Baccara' i 'Meissner Fest' (Jerzy Bujalski 1999, Marcei Ciesielski i Jan Grąbczewski 2018, *in coll.*). Na pewno udało się im zobaczyć w Jugosławii i w Rumunii. Katriel Eizyk, który w Izraelu miał plantacje róż w Ganne Jehuda pod Tel Awiwem i w ciągu kilku lat stał się uznanym ekspertem od uprawy róż i sadów cytrusowych, przysyłał do Kutna oczka nowych odmian róż, czasem w sprytny sposób, w postaci bukietów, w ramach międzynarodowej poczty kwiatowej „Interflora” (Eizyk, za: Rowiński 1976, Jan Grąbczewski, lata dziewięćdziesiąte XX w., *in coll.*, Agnieszka Arnold 2018, *in coll.*). To Katriel – a może Icchak lub dawny „chaluc”, Dobrzyński? – przysyłał Aronowi amerykańskie papierosy, długie i cienkie, a ten, paląc, nigdy nie strącał wydłużającej się rurczki popiołu i wszyscy czekali, kiedy wreszcie ten popiół spadnie na ziemię (Marcei Ciesielski 2018 r., *in coll.*).

Po wojnie Aron Eizyk tylko dwa razy uczestniczył w ogólnopolskich wystawach róż, gdy były organizowane blisko Kutna, w Warszawie, i dostał wtedy nagrody, ale tylko skromne – na IV Ogólnopolskiej Wystawie Róż

Ryc. 25. Katriel (z lewej) i Aron Eizykowie, po II wojnie (fotograf nieznan; ze zbiorów Jerzego Bujalskiego, obecnie w Muzeum Regionalnym w Kutnie; sygn. MRK/H/4862).


Fig. 25. Katriel (on the left) and Aron Eizyk, after WW II (Photographer unknown. The Regional Museum in Kutno, Jerzy Bujalski's Collection, catalogue no. MRK/H/4862).

w 1961 r. medal brązowy, a na VII Wystawie dyplom uznania. Firmę zawsze po II wojnie opatrywał szyldem ich obu, pisząc „K. i A. Eizyk, Kutno” (ryc. 26 a, b).

Bracia Eizyk zawsze mieli „szeroki” gest i nie szczędzili swych róż; zresztą, pomni „Gazety Porannej 2 grosze” i podobnych incydentów i podobnej atmosfery, szczególnie starali się zawsze o nienaganny społeczny obraz firmy. Od nich na

przykład pochodziły róże posadzone wokół pomnika Chopina w warszawskich Łazienkach, oni należeli do najhojniejszych darczyńców dla nowo zakładanego parku w Żelazowej Woli, Aron wspomagał po wojnie zakładanie rozariów w Warszawie i w Chorzowie (Gołębiowska 2005). W powojennym Kutnie Aron Eizyk urządził różankę w parku Wiosny Ludów (ryc. 27) i wspierał wiele lokalnych inicjatyw.

GOSPODARSTWO OGRODNICZE
B-cia K. i A. Eizyk
Kutno



ROK ZAŁOŻENIA 1912
Konto bank. P.K.O. Kutno 49-15-3

Jesień 1957.
Wiosna 1958.

O F E R T A

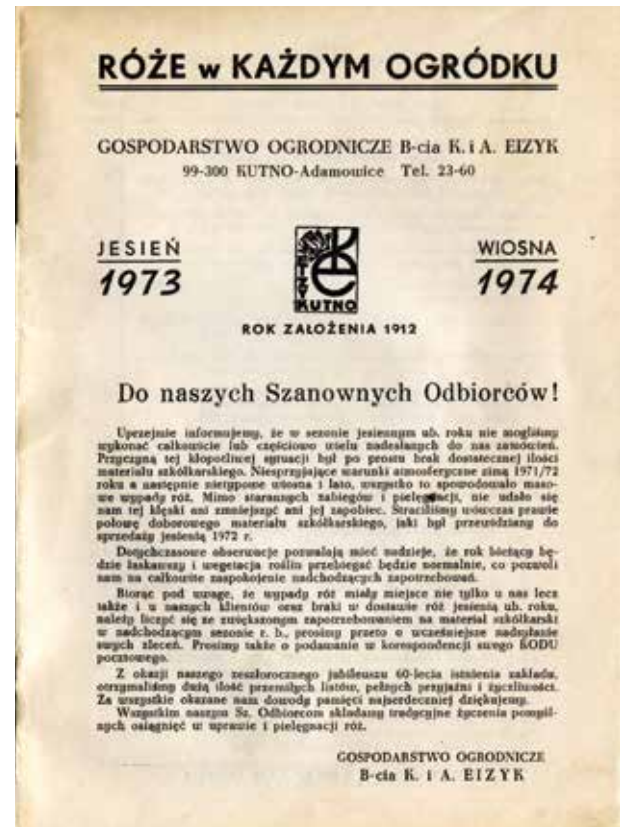
Oferujemy następujące odmiany róż, bzów
oraz inne krzewy i rośliny ozdobne:

Róże krzaczaste Cena za 1 szt. 10. – zł.

| | | | |
|--------------------------|-------|--|------|
| Ami Quinard | kwiat | ciemno-czerwony, półpełny | TH |
| Aspirant Marc. Rouyer | .. | morelowo-żółty C. P. | TH |
| Bàrcelona | .. | karminowo-czerwony C. | TH |
| Better Times | .. | błyszcz. wiśniowo-czerwony C. P. | TH |
| Betty Uprichard | .. | łososiowo-karminowy C. | TH |
| Brasier | .. | ciemno-czerwony z żółtymi żyłkami Gr. | TH |
| Cathrine Kordes | .. | rubinowo-czerwony C. P. | TH |
| Christopher Stone | .. | szkarłatny z aksamitnym nalotem Gr. | TH |
| Comtesse Vandal | .. | łososiowo-różowy, pąk długi C. | TH |
| Condese de Sastego | .. | rakowo-żółty, dwubarwny C. | TH |
| Crimson Glory | .. | karminowo-czerwony z aksam. nalotem C. | TH |
| Dame Edith Helena | .. | amarantowo-różowy C. P. | TH |
| E d e l | .. | koloru kości słoniowej, duży C. | TH |
| Edith Krause | .. | biały C. P. | TH |
| E. G. Hill | .. | błyszcząco-szkarłatny C. P. | TH |
| F l i t e | .. | pomarańczowo-różowy C. P. | TH |
| Etoile de Hollande | .. | kruisto-czerwony C. | TH |
| Felbergs Rosa Druschki | .. | błyszcząco-różowy C. | Rem. |
| Frau Karl Druschki | .. | czysto-snieżno-biały C. | Rem. |
| Freiburg II | .. | srebrzysto-różowy C. | TH |
| Geheimrat Duisberg | .. | ciemno-żółty C. P. | TH |
| Gener.-sup. Arn. Janssen | .. | karminowo-czerwony C. Gr. | TH |
| Gloaming | .. | łososiowo-różowy C. | TH |
| Gold Dame | .. | złoto-żółty C. Gr. | TH |
| Grace Darling | .. | kremowy z morelowym nalotem C. | The |
| G r a n a t | .. | ciemno-czerwony, pełny C. | TH |
| Graude Duch. Charlotte | .. | czerwony C. | TH |
| Gruppenkönigin | .. | jasno-różowy Gr. | TH |
| Hadley Rose | .. | kruisto-czerwony C. P. | TH |
| Heinrich Wendland | .. | ceglasto-różowy C. P. | Pern |
| Hugh Dickson | .. | karminowy C. | Rem. |
| Joanna Hill | .. | jasno-żółty C. P. | TH |
| Katharine Pechtold | .. | ciemno-rakowy-czerwony C. | TH |
| Kaiserin Aug. Victoria | .. | zielonkawo-biały C. P. | TH |
| Königin Luise | .. | biały C. P. | TH |
| Leni Neuss | .. | cielisto-różowy C. | TH |
| Lucie Marie | .. | żółty z różowym nalotem C. Gr. | Pern |
| Luis de Brinas | .. | łososiowo-pomarańczowy C. | TH |
| L u n a | .. | czysto-jasno-żółty C. | TH |
| Mary Hart | .. | kruisto-czerwony C. | Pern |
| Max Krause | .. | bursztynowo-żółty C. | TH |
| Mc Gredys Sunset | .. | jasno-żółty z pomarańcz. odcieniem C. | Pern |
| Mc Gredys Wonder | .. | pomarańczowo-miedziany C. | TH |
| Mevr. G. A. van Rossem | .. | pomarańczowo-żółty z czerw. żyłk. C. | Pern |
| M-me Eduard Herriot | .. | korallowo-czerwony C. | Pern |
| M-me G. F. Colcombet | .. | kruisto-czerwony C. | TH |
| M-me Joseph Perraud | .. | pomarańczowo-żółty C. | Pern |
| M-me Jules Bouche | .. | jasno-cielisto-różowy C. P. | Pern |
| Michele Meilland | .. | duży, jasno-różowy C. | TH |
| M-me Luis Lens | .. | czysto-biały C. P. | TH |
| Mrs Beatty | .. | jasno-cytrynowy C. | TH |

Ryc. 26 a. Katalog szkótek „K. i A. Eizyk” z 1957 r.

Fig. 26 a. Catalogue of K. & A. Eizyks' nurseries, 1957.



Ryc. 26 b. Okładki kilku powojennych katalogów firmy „K. i A. Eizyk”.
 Fig. 26 b. Covers of some post-WW II catalogues of K. & A. Eizyk's nursery.

Całe życie pasją Arona Eizyka były ptaki. Po gospodarstwie chodziły, krzycząc, pawie. Aron hodował gołębie i kanarki, w ogrodzie i na polu drobne ptaszki siadywały ogrodnikowi na ramionach, dopominając się o okruchy z kieszeni, a on odzywał się do nich w ich głosy. Z przyjeżdżającym w odwiedziny z Łodzi ogrodnikiem, Józefem Stoińskim, rozmawiali bynajmniej nie o ogrodnictwie, a właśnie o perliczkach i gołębiach (Jan Grąbczewski i Włodzimierz Seneta, lata dziewięćdziesiąte XX w., *in coll.*, Józef Stoiński 1999, *in coll.*, Agnieszka Arnold 2018, *in coll.*). Także, a może nawet – tym bardziej, po II wojnie Aron Eizyk poświęcał ptakom wiele czasu i troski. Jeździł z gołębiami na wystawy, na przykład do Warszawy, gdzie gołębie eksponowano na jakimś podwórku, po zachodniej stronie Nowego Świata (Jerzy Bujalski 1999, *in coll.*). Na jednej z wystaw nagrodzono złotym medalem jego białego gołębia, odmiany „loki”.

Poza miłością do róż i ptaków Arona Eizyka pochłaniała też technika. Był zapalonym motocyklistą, przed II wojną miał „sokoła”, a po wojnie – cud techniki, wspaniałego polniemieckiego „zündapa”, i auto, równie wysmakowanej, zamorskiej marki, bo „dodge’a” (Jerzy Bujalski 1999, *in coll.*).

Podziękowania

Serdeczne podziękowania za liczne informacje i wyjaśnienia o zasadniczym znaczeniu kierujemy do Pana Jerzego

Bujalskiego, który w 1999 r. podzielił się z pierwszym autorem wspomnieniami o Aronie i Katrielu Eizykach, oraz do Pani Agnieszki Arnold, która we wczesnym dzieciństwie bywała w ogrodzie i na plantacjach Arona Eizyka, a której mama i babcia znały go dobrze. Pierwszy autor serdecznie wspomina też Panów Marcelęgo Ciesielskiego, Jana Grąbczewskiego, Włodzimierza Senetę, Józefa Stoińskiego i Bolesława Wituszyńskiego, którzy w różnych latach opowiadali mu o Aronie Eizyku. Słowa podziękowań zechce przyjąć Pani Simona Binyamini, dyrektor Centrum Dokumentacji Wizualnej w Muzeum Narodu Żydowskiego „Beit Hatfutsot” w Tel Awiwie, a za miłe wsparcie w poszukiwaniach i udzielone informacje – kutnowscy animatorzy kultury i pracownicy tamtejszych instytucji kulturalnych, Pani Teresa Mosingiewicz oraz Pan Kazimierz Śwircz z Muzeum Regionalnego w Kutnie. Panu Bronisławowi J. Szmitowi dziękujemy za udostępnienie katalogów firmy „Eizyk–Kutno”, a Panom Maciejowi Turczyniakowi i Janowi Andermanowi z Fundacji „Archeologia Fotografii” w Warszawie za życzliwość i znalezienie czasu dla kilkakrotnych – i jak zwykle niecierpiących zwłoki – próśb o reprodukcje. Państwu Sławomirowi Sielickiemu i Joannie Dudek-Klimiuk serdecznie dziękujemy za profesjonalne wsparcie w toku wyjaśniania kwestii związanych z kamienicą Wolfa Krongolda przy ul. Złotej w Warszawie.



Ryc. 27. Aron Eizyk przy swojej rabacie z różami w Parku Wiosny Ludów w Kutnie, niedługo po zakończeniu II wojny (fotograf nieznany, ze zbiorów Jerzego Bujalskiego, obecnie w Muzeum Regionalnym w Kutnie, sygn. MRK/H/4856).

Fig. 27. Aron Eizyk at his rose bed in the Springtime of Nations Park in Kutno, briefly after the end of WW II (Photographer unknown. The Regional Museum in Kutno, Jerzy Bujalski's Collection, catalogue no. MRK/H/4856).

Literatura i obrazy filmowe

- ANONIM 2017. Postacie związane z tradycją różaną w Kutnie – Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej. www.tpkz.eu/viewpage.php?page_id=105. [data dostępu 21.12.2017].
- ARNOLD A. (reż.) 1995. Róże Arona – Kutno, cz. 3. Film dokumentalny prod. EM-TV.
- Baumschul-Katalog [:] Plantage Ahlem bei Hannover 1914. Israelitische Erziehungsanstalt zu Ahlem, [Hannover].
- BUCHHOLZ M., BURMIL SH., ENIS R., FÜLLBERG-STOLBERG C., SCHMID H.-D., WOLSCHKE-BULMAHN J., AMDUR L., VIETH O. 2017. Ahlem: Die Geschichte einer jüdischen Gartenbauschule und ihres Einflusses auf Gartenbau und Landschaftsarchitektur in Deutschland und Israel. AhlemSchriften, 1. 2., ergänzte Aufl. Edition Temmen, Bremen.
- Die Israelitische Erziehungs-Anstalt zu Ahlem in Wort und Bild [1902].
- DOLATOWSKI J. 1999. Kastriel i Aron († 1979, Kutno) Eizykowie. W: Szkołkarstwo polskie [:] 1799–1999 (Dolatowski J. red.). Związek Szkołkarzy Polskich & Stowarzyszenie producentów Wysokiej Jakości Materiału Szkołkarskiego, Warszawa, ss. 36–37.
- EISYK K. 1914. Liebe Vereinskameraden! W: Zweiundzwanzigster Bericht des Vereins Ehemaliger Ahlemer [:] Ahlem, 1. April 1914: 18–19.
- [EIZYK K.] K.E. 1934. O wyborze odmian róż. *Hasło Ogrodniczo-Rolnicze* 3(7): 205–210.
- EYSICK K[arl] 1929. Jüdische Pionierarbeit in Polen. W: *Erstrebtes und Erreichtes [:] eine Jubiläumsschrift*. [herausgegeben vom Verein Ehemaliger Ahlemer; zu seinem fünfundzwanzigsten Stiftungsfest]. Verlag des Vereins Ehemaliger Ahlemer zu Ahlem, Hannover-Linden, ss. 42–43.
- GOŁĘBIEWSKA I. (red.) 2005. Polskie Towarzystwo Miłośników Róż [:] 1958–2000. Polskie Towarzystwo Miłośników Róż, Warszawa.
- HARPAZ M. (red.) 1969. Ayrati; sefer zikaron le-ayarot Dobrzyń-Golub [My town; in memory of the Communities Dobrzyn-Gollob]. Dobrzyń-Golub Society, Tel-Aviv. https://www.jewishgen.org/Yizkor/Golub_dobrzyn/gol264.html. [data dostępu 02.06.2018].
- KASIŃSKA M. 1936. Opis zakładu handlowego K. Eizyka w Kutnie. Rkps pracy dyplomowej, Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu [praca usunięta ze zbiorów biblioteki głównej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu; zaginiona].
- KOŚKA L. (red.) 2002. Imiona przez Żydów polskich używane. Klezmerhojs – Wydawnictwo Austeria, Kraków.
- MOSINGIEWICZ T. 2007. Aron Eizyk – różana tradycja Kutna. *Kutnowskie Zeszyty Regionalne* 11: 243–250.
- MOSINGIEWICZ T. 2014. Aron Eizyk. W: *Święto róży [:] 40 lat tradycji* (Mosingiewicz T. red.). Kutnowski Dom Kultury, Kutno, ss. 23–25.
- MOSINGIEWICZ T. 2016. Eizyk Aron (1895–1979), ogrodnik, właściciel pierwszej w Kutnie szkółki róż. W: *Kutnowski Słownik Biograficzny [:] szkice o ludziach i czasach*, 2 (Nycek J.B. red.). Kutnowskie Towarzystwo Historyczne & Muzeum Regionalne w Kutnie, Kutno, ss. 25–27.
- PALCZEWSKI H. 1975. Produkcja róż w Polsce. W: *Wszystko o różach*. Gołębiowska I. (red.). Polskie Towarzystwo Miłośników Róż, Warszawa, ss. 9–13.
- ROWIŃSKI A. 1976. Pan Eizyk i róże. *Kultura* 14(41): 7–8.
- SKIBIŃSKI S. 2007. Kutno jak je pamiętam. Wyd. Karpacz, Teresa Grzegorzczak-Skibińska.
- WASZKIEWICZ Z. 1993. Żydzi Dobrzyń i Golubia [:] opowieść o świecie nie istniejącym. Toruńskie Towarzystwo Kultury & Towarzystwo Miłośników Ziemi Gołubsko-Dobrzyńskiej, Golub-Dobrzyń, Toruń.

Źródła archiwalne

Cenniki szkólek w wybranych zbiorach, w tym prywatnych (AA = Agnieszka Arnold, Warszawa; BSz = Bronisław J. Szmít, Ciecchanów; JD = Jakub Dolatowski, Wojnowka) i w zasobach kilku instytucji (Ahlem = „Gedenkstätte Ahlem” w Hanowerze; BH = Beit Hatfutsot, Muzeum Narodu Żydowskiego w Tel Awiwie; BN = Biblioteka Narodowa w Warszawie; MRK = Muzeum Regionalne w Kutnie).

- Eizyk K. 1929. Szkółki róż [znak firmy] K. Eizyk Kutno [:] Róże [:] Cennik i spis odmian [:] K. Eizyk [:] Kutno [:] Skrzynka pocztowa 55. [nakładem firmy] Odbito w Drukarni Estetycznej, S. Geist, Kutno. Ss. 29, nlb. 3. 21,5 × 14 cm. BSz.
- Eizyk K. 1931. Róże Jesień 1931 Wiosna 1932 [:] Cennik i spis odmian [:] K. Eizyk – Kutno, skr. poczt. 55 [:] Szkółki róż Specjalność: nowości. [nakładem firmy] Drukarnia Księgarni Polskiej B. Połoniecki, Lwów. Ss. 44, nlb. 5, 16 × 11,5 cm. BSz.
- Eizyk K. 1932. Madame Butterfly [:] K. Eizyk, Kutno Skrzynka poczt. 55 [:] Szkółki i plantacje róż. [nakładem firmy] Drukarnia Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego, Lwów. Ss. 8 [4+4], 14,5 × 12 cm. Składanka-folder, z wklejonym 4-stronicowym cennikiem tego samego formatu. BSz.
- Eizyk K. 1933. Róże [:] K. Eizyk – Kutno [...] Jesień 1933 – Wiosna 1934. [nakładem firmy], Kutno. Ss. 2 nlb., 3–83, 18,5 × 11,5 cm; dołączona 6-stronicowa składanka-cennik, tegoż formatu. BN, BSz, JD.
- Eizyk K. 1934. Katalog [:] gospodarstwa ogrodniczego [:] i szkólek róż [:] K. Eizyk – Kutno [:] skrzynka pocztowa 55 [:] Adres telegr.: Eizyk Kutno – Telefon Nr. 270. [nakładem firmy] Drukarnia Księgarni Polskiej B. Połonieckiego – Lwów. Ss. nlb. 2, 3–128, 19,5 × 11,5 cm. AA.
- Eizyk K. [1935?]. Katalog gospodarstwa ogrodniczego i szkólek róż K. Eizyk – Kutno. [nakładem firmy], Kutno; druk okładki – Zakł. Graficzne F[ilipa]. Grapowa w Łodzi. Ss. 2 nlb., 3–128, 19,5 × 11,5 cm, fotografie [wyk. Aron Krzeczanowski]. Ahlem, BSz, JD.
- Eizyk K. 1937. Lista Nr 19 [/] Lato – 1937 [/] Gospodarstwo Ogrodnicze [:] K. Eizyk, Kutno [:] Skrzynka pocztowa Nr 55, telefon Nr 270 [:] Adres telegraficzny : Eizyk

- Kutno – P.K.O. Nr 146.496. [nakładem firmy] Drukarnia B. Połonieckiego, Lwów. Ss. nlb. 12, 24 × 17 cm. BSz.
- Eizyk K. 1937. Katalog jubileuszowy gospodarstwa ogrodniczego K. Eizyk – Kutno [...] nr 20. [nakładem firmy], Kutno. Ss. 2 nlb., 3–134, 20,5 × 13 cm; fotografie [wyk. Aron Krzeczanowski]; wklejony na s. tyt. składany formularz zamówienia. Ahlem, BH nr kat. 139949, BN, BSz, JD.
- Eizyk K. 1938. Gospodarstwo Ogrodnicze [:] K. Eizyk – Kutno [:] Skrzynka pocztowa 55 [:] telefon Nr 270 [:] Adres telegr.: Eizyk, Kutno [:] P.K.O. Nr 146.496 [:] Jesień 1938 [znak firmy] Wiosna 1939 [:] Cennik. [drukarni brak] Ss. nlb. 4, 20,5 × 12 cm. BSz.
- Eizyk K. 1938. Katalog gospodarstwa ogrodniczego K. Eizyk – Kutno [:] 1938/39. [nakładem firmy], druk Bernard Połoniecki – Lwów, Kutno. Ss. 2 nlb., 3–101, 20,5 × 13 cm; fotografie wyk. Aron Krzeczanowski. AA, Ahlem, BN, BSz, JD.
- [Eizyk A.] [1949, według zlecenia druku]. Cennikatalog [:] Gospodarstwo ogrodnicze [:] B-cia K. i A. Eizyk [:] Kutno [:] Rok założenia 1912. [nakładem firmy], Kutno; P.Ł.Z.G. Oddz. w Kutnie. Ss. 2 nlb., 3–12, 14 × 10,5 cm, nakład 2000. MRK, sygn. MRK/H/4902.
- [Eizyk A.] 1957. Oferta [...] Gospodarstwo ogrodnicze [:] B-cia K. i A. Eizyk [:] Kutno [...] Jesień 1957 [:] Wiosna 1958. [nakładem firmy], Kutno; Zakłady Graficzne w Kutnie. Ss. 4, 30,5 × 21 cm, nakład 1400. JD.
- [Eizyk A.] 1961. Cennik materiału szkółkarskiego [...] Gospodarstwo ogrodnicze B-cia K. i A. Eizyk [:] Kutno [...] Jesień 1961 [-] Wiosna 1962. [nakładem firmy], Kutno; Zakłady Graficzne w Kutnie. Ss. 4, 30 × 21 cm, dołączona 2-stronicowa wkładka pt. Nowości, tegoż formatu; nakład 1200 (wkładki – 1000). JD.
- [Eizyk A.] 1970. Róże w każdym ogródku! [:] Gospodarstwo Ogrodnicze [:] B-cia K. i A. Eizyk [:] Kutno-Adamowice [:] Jesień 1970 Wiosna 1971 [:] Rok założenia 1912. [nakładem firmy], Kutno. KPPT ZG Kutno. Ss. 2 nlb., 3–23, 20 × 14,5 cm, nakład 2000. MRK, sygn. MRK/H/4903.
- [Eizyk A.] 1973. Róże w każdym ogródku [:] Gospodarstwo Ogrodnicze B-cia K. i A. Eizyk [:] 99-300 Kutno-Adamowice Tel. 23-60 [:] Jesień 1973 Wiosna 1974 [:] Rok założenia 1912. [nakładem firmy], Kutno. KPPT ZG Kutno. Ss. 2 nlb., 3–21, 20 × 14,5 cm, nakład 2000. MRK, sygn. MRK/H/4904.
- [Eizyk A.] 1974. RÓŻE W KAŻDYM OGRÓDKU [:] GOSPODARSTWO OGRODNICZE B-cia K. i A. EIZYK [:] 99-300 KUTNO-Adamowice tel. 23-60 [:] Jesień 1974 Wiosna 1975 [:] Rok założenia 1912. [nakładem firmy], KPPT ZG Kutno. Ss. 2 nlb., 3–22, 20 × 14,5 cm, nakład 2000. MRK, sygn. MRK/H/4905.
- [Eizyk A.] 1975. Róże [:] Najpiękniejsze kwiaty świata [:] Gospodarstwo Ogrodnicze B-cia K. i A. Eizyk [:] 99-300 KUTNO-Adamowice Tel. 23-60 [:] Jesień 1975 Wiosna 1976 [:] Rok założenia 1912. [nakładem firmy], Kutno. KPPT ZG Kutno. Ss. 2 nlb., 3–23, 20 × 14,5 cm, nakład 2000. MRK, sygn. MRK/H/4906.
- [Eizyk A.] 1976. Róże [:] Najpiękniejsze kwiaty świata [:] 99-300 KUTNO-Adamowice Tel. 23-60 [:] Gospodarstwo Ogrodnicze [:] B-cia K. i A. Eizyk [:] Kutno [:] Jesień 1976 Wiosna 1977 [:] Rok założenia 1912. [nakładem firmy], Kutno. KPPT ZG Kutno. Ss. 2 nlb., 3–23, 20 × 14,5 cm, nakład 2000. MRK, sygn. MRK/H/4907.
- [Eizyk A.] 1979. Róża królowa kwiatów [...] Gospodarstwo Ogrodnicze B-cia K. i A. Eizyk [...] Jesień 1979 [-] Wiosna 1980. [nakładem firmy], Kutno; Zakłady Graficzne w Kutnie. Ss. 2 nlb., 3 – 23, 20,5 × 14,5 cm, nakład 2500. MRK, sygn. MRK/H/4907, JD, BSz.

Inne archiwalia (według miejsc przechowywania; nie wszystkie jednostki archiwalne przytaczamy w tekście):

1. Beit Hatfutsot, Muzeum Narodu Żydowskiego, Tel Awiw, Izrael:

©Beit Hatfutsot, the Oster Visual Documentation Center, Tel Aviv, Courtesy of Yitshak Eisyk, Israel; 11 fotografii i 1 katalog szkółek K. Eizyka z 1937 r., zbiór o numerach katalogowych 139942, -44, -47, -49, -50, -51, -52, -53, -54, -55 i 139958.

2. Gedenkstätte Ahlem, Hannover, Niemcy:

Bericht Meir Bartal [uprzednio: Max Bertenthal], [b.d.]. Rkps, Archiv der Region Hannover/Sammlung Ahlem, Ahlem.

3. Archiwum Państwowe w Płocku, oddział w Kutnie:

Akta w sprawie cywilnej z wniosku Kazriela Ajzyka o stwierdzenie zgonu żony Tauby Ajzyk z Moszkowiczów, 1949. Zespół: Sąd Grodzki w Kutnie [1938] 1945–1950: 2931 – 1–4, 4v, 5, 10, 11, 11v.

Akta w sprawie cywilnej z wniosku Kazriela Ajzyka o stwierdzenie zgonu syna Moszy Ajzyka, 1949. Zespół: Sąd Grodzki w Kutnie [1938] 1945–1950: 2932 – 1, 4, 4v, 5 i 5v.

Akta w sprawie cywilnej z wniosku Kazriela Ajzyka o stwierdzenie zgonu syna Bencyjona Ajzyka, 1949. Zespół: Sąd Grodzki w Kutnie [1938] 1945–1950: 2933 – 1–3, 3v, 7, 7v, 8, 8v.

4. Muzeum Regionalne w Kutnie:

Bescheinigung [zaświadczenie z maj. Gawartowa Wola, dla ogrodnika Stanisława Tucholskiego i robotników Edwarda Koralewicza i Stanisława Mumota, udających się po krzewy do szkółek w Żbikowie; wystawione 16 kwietnia 1944 r.]. Sygn. MRK/H/4930.

Bescheinigung [zaświadczenie wyd. przez zarząd majątku Wola Gawartowa dla Stanisława Tucholskiego, udającego się 9 [?]? czerwca 1943 r. po żonę, Marię Tucholską, do szpitala w Sochaczewie]. Sygn. MRK/H/4923.

Dienstausweis [legit. służbowa Marii Zofii Tucholskiej; wystawiona 1 stycznia 1943 r.]. Sygn. MRK/H/4918.

Dienstausweis [legit. służbowa Stanisława Tucholskiego, wystawiona 1 stycznia 1943 r.]. Sygn. MRK/H/4915.

Dowód osobisty Arona Eizyka, wystawiony w 1923 r. w Rypinie. Sygn. MRK/H/4998.

Druk zamówienia na róże, z katalogu szkółkarskiego. Sygn. MRK/H/4900.

Dyplom Zofii Barcińskiej; Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Wydział Prawa, wystawiony 20 grudnia 1935 r. Sygn. MRK/H/4897.

Entlassungs- und Passierschein...[wypis z więzienia przy ul. Dzielnej 24/26 – „Pawiaka”, wystawiony dla zatrzymanej Marii-Zofii Tucholskiej, zwolnionej 30 października 1942 r.]. Sygn. MRK/H/4920.

Kennkarte [na nazwisko Marii Tucholskiej, wystawiona 17 września 1942 r.]. Sygn. MRK/H/4916.

Klepsydra cmentarna Arona Eizyka, z pogrzebu w Woźniakowie, dn. 14 marca 1979 r. [podpisana jedynie: „Przyjaciele i Znajomi”]. Sygn. MRK/H/4895.

Książeczka wojskowa Arona Eizyka, wystawiona w październiku 1920 r. Sygn. MRK/H/4899.

Kwit na zamówiony nagrobek Zofii Barcińskiej, z 15 września 1949 r. Sygn. MRK/H/4922.

Odpis aktu urodzenia Zofii Barcińskiej (oryginał z 1911 r.). Sygn. MRK/H/4894.

Personalausweis [dowód osobisty Stanisława Tucholskiego, wystawiony 14 października 1944 r.]. Sygn. MRK/H/4919.

Polizeiliche Anmeldung [dowód przemeldowania Stanisława Tucholskiego i Marii Zofii Tucholskiej, z Grodziska Maz. do Gawartowej Woli, z 3 marca 1943 r., oryginały i kopie]. Sygn. MRK/H/4925–4927.

Polski odpis aktu urodzenia Zofii Barcińskiej, z oryginału z 1911 r. Sygn. MRK/H/4894.

Poświadczenie obywatelstwa, wyd. przez Starostwo Grodzkie północnowarszawskie, nr V.3/17692, dla przedstawienia na Uniwersytecie Warszawskim; z 7 września 1931 r. [dla Zofii Barcińskiej, wstępującej na Uniwersytet]. Sygn. MRK/H/4928.

Świadcstwo ślubu Stanisława Tucholskiego i Marji Zofji Sokołowskiej, wystawione [rzekomo] 14 listopada 1937 r. w Lipnie [fikcyjne, okupacyjne]. Sygn. MRK/H/4931.

Świadcstwo urodzenia Marji Zofji Sokołowskiej, wystawione [rzekomo] w Lipnie 14 listopada 1937 [fikcyjne, okupacyjne]. Sygn. MRK/H/4921.

Świadcstwo urodzenia Stanisława Tucholskiego, wystawione [rzekomo] w Lipnie [...] [fikcyjne, okupacyjne]. Sygn. MRK/H/4924.

Verteilungskarte [tzw. kartki, na opał i światło na 1943 r., z Sochaczewa]. Sygn. MRK/H/4914.

Wypis aktu ślubu Arona Eizyka z Zofią Barcińską, sporządzony w urzędzie stanu cywilnego w Kutnie 15 listopada 1939 r., na podstawie ksiąg stanu cywilnego ludności żydowskiej w Kutnie 1939. Sygn. MRK/H/4896.